Rok XII Wyd. A. B. Katowice, wtorek dnia 15-go czerwca 1937 roku Nr. 162
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczn.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewi

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 86-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Bunty w armii czerwonej!

Stalin kona na Kremlu?

LONDYN. Rosja przeżywa po straceniu marszałka Tuchaczewskiego i siedmiu generałów kryzys nie mniej groźny niż ten, który spowodował upadek rządów carskich! — tak charakteryzuje prasa angielska sytuację w Sowietach na podstawie doniesień swoich korespondentów i informacyj, jakie otrzymały władze angielskie z Moskwy.

Alarmujące doniesienia z Moskwy donoszą, że

SOWIETY STOJĄ W PRZEDEDNIU WOJNY DOMOWEJ.

Pierwsze oznaki tej wojny to rozruchy w kilku miastach, bunty niektórych oddziałów wojskowych oraz nieprzychylne przyjęcie przez czerwoną armię wiadomości o wyroku i rozkazu dziennego marszałka Woroszyłowa.

„Sunday Times" informuje, że

NA UKRAINIE ZBUNTOWAŁY SIĘ TRZY PUŁKI.

Żołnierzy rozbrojono przy pomocy wojsk komisariatu spraw wewnętrznych, załadowano natychmiast do pociągów i odesłano na Daleki Wschód.

„Sunday Picture" informuje, że w czterech okręgach sowieckich wybuchły

ROZRUCHY WŚRÓD LUDNOŚCI. ODDZIAŁY WOJSKOWE STANĘŁY PO STRONIE DEMONSTRANTÓW,

protestujących przeciw straceniu najlepszych widzów armii czerwonej.

Dziennik zwraca uwagę na fakt, że generałowie rozstrzelani zostali nie przez wojsko, co im się jako wyższym wojskowym należało i co praktykowane jest na całym świecie, lecz przez oddział komisariatu spraw wewnętrznych. „Sunday Picture" wysnuwa z tego wniosek, że władze sowieckie nie były po prostu pewne, czy żołnierze zdecydowaliby się skierować lufy przeciw swym byłym dowódcom, dowódcom bardzo popularnym.

„Sunday Chronicle" donosi o ciągłych aresztowaniach i

EGZEKUCJACH, JAKIE NASTĄPIŁY OD DNIA STRACENIA GENERAŁÓW.

Co się dzieje ze Stalinem? — nikt nie wie. Przebywa on na Kremlu, złożony ciężką chorobą i nikogo nie przyjmuje. W powodzi plotek nie brak i takiej, która mówi, że

STALIN JEST JUŻ KONAJĄCY.

Stalin tępi niemieckich komunistów emigrantów

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy o rozstrzelaniu szeregu byłych komunistycznych posłów do Reichstagu, którzy wyemigrowali do Sowietów. Ostatnio rozstrzelano 11 b. posłów z Heinzem Neumannem na czele.

Papier nie podrożeje!

WARSZAWA. W sprawie cen papieru komunikują nam, co następuje:

Na wezwanie Rządu przemysł papierniczy zadeklarował natychmiastowe wycofanie podwyżek cen papieru, wprowadzonych po rozwiązaniu Centropapieru. Na skutek tego ceny papieru będą utrzymane na poziomie z marca b. r.

W związku z powyższym Rząd postanowił nie dopuścić do podwyżki cen podstawowych surowców produkcji papierniczej, a w szczególności papierówki. Poza tym będzie wydane niezwłocznie rozporządzenie o zniżce celnej na celulozę, przywożoną do produkcji papieru.

Polsko-włoska umowa turystyczna

WARSZAWA (tel. wł.) Umowa turystyczna polsko - włoska która weszła już w życie, zostanie faktycznie uruchomiona dopiero w drugiej połowie czerwca z chwilą uruchomienia przy towarzystwie ubezpieczeniowym Riunione Adriatica Sicurta biura turystycznego.

Powstańcy u bram Bilbao

Rząd baskijski przeniósł się do Santander

SALAMANKA. Rozgłośnia tutejsza nadała wiadomości, pochodzące od korespondenta głównej kwatery powstańczej na froncie biskajskim. Według nich

OPÓR NIEPRZYJACIELSKI ZOSTAŁ CAŁKOWICIE ZŁAMANY.

Wojska powstańcze ścigają uchodzącego nieprzyjaciela. Zdobyty materiał wojenny jest tak obfity, iż nie zdołano go dotychczas obliczyć. Pod Lezama zabrano pociąg, złożony z 5 wagonów amunicji. O godz. 17-tej liczba jeńców przewyższała tysiąc. W ich liczbie znajdował się jeden z szefów sztabu wojsk, broniących t. zw. „pasa żelaznego". Wojska powstańcze znajdują się zaledwie w odległości 3 klm od Bilbao.

SALAMANCA. Źródła powstańcze donoszą, że rząd baskijski przeniósł się do Santander. O godz. 16

WOJSKA POWSTAŃCZE ZNAJDOWAŁY SIĘ W ODLEGŁOŚCI 3 KM OD BILBAO.

Radiostacja powstańcza opublikowała o godz. 23 następujący komunikat o sytuacji z godz. 17: na froncie baskijskim wojska narodowe kontynuują natarcie, łamiąc wszelki opór. Dziś zajęto szereg doniosłych pozycyj m. in. Larrabezua i wzgórze 430. Wzięto 500 jeńców i bardzo wiele materiału wojennego, m. in. kompletną baterię artylerii.

*

BILBAO. Korespondent Havasa donosi, że nacisk powstańców trwał w dalszym ciągu z wielką gwałtownością na odcinkach Lezama, Larabezua i innych. Oddziały rządowe rozporządzają mniej potężnymi środkami od wojsk powstańczych. Lotnictwo powstańcze dokonało w niedzielę kilkakrotnie nalotu na Bilbao.

SYRENY ALARMOWAŁY LUDNOŚĆ 15 RAZY W CIĄGU DNIA.

Samoloty powstańcze w liczbie 60 bombardowały okolice Bilbao, Larrion, Las Arenas i Portugalete, niszcząc 34 domy. W tym dom konsula Stevensona. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

*

SAN SEBASTIAN. Radiostacja powstańcza komunikuje, że

GEN. FRANCO OSOBIŚCIE OBSERWOWAŁ W NIEDZIELĘ PIERWSZĄ FAZĘ NATARCIA POWSTAŃCÓW NA FRONCIE BASKIJSKIM.

Wszelkie usiłowania przeciwnika, mające na celu odbicie utraconych stanowisk, spowodowały jedynie wielkie straty w szeregach baskijskich. Wojska powstańcze, które brały udział w pierwszej fazie natarcia, zostały zluzowane i pościg kontynuowany jest przez świeżo przybyłe oddziały. Jednocześnie powstańcy ruszyli do natarcia również na odcinku Orduna, gdzie zdobyli już szereg stanowisk.

Sowiecka łódź podwodna u wybrzeży hiszpańskich.

Sprawy magistrali

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego polsko-francuskiego pod przewodnictwem wiceministra komunikacji inż. Piaseckiego. Na posiedzeniu omówiono prace przygotowawcze, związane z przejęciem przez Towarzystwo kolejowe francusko-polskie eksploatacji nowowybudowanej magistrali węglowej Śląsk — Gdynia. Przejęcie to nastąpi z końcem bieżącego roku od zarządu P. K. P. Ponadto komitet wysłuchał sprawozdania dyrekcji z obecnej sytuacji finansowej Towarzystwa oraz zapoznał się z planem budowy drugiego toru magistrali węglowej. Poza tym komitet poruszył szereg spraw, dotyczących nabycia przez Towarzystwo taboru kolejowego od P. K. P.

Sensacyjne echa kościelnego ślubu ks. Windsoru

Wikariusz Jardine ustąpił „dobrowolnie" ze swojej parafii

LONDYN. Wielebny Anderson Jardine, wikariusz parafii św. Pawła w Darlington, który, jak wiadomo, udzielił ślubu kościelnego ks. Windsor, podał do wiadomości, iż ustępuje z parafii św. Pawła. Oświadczył on, iż decyzja jego nie pozostaje w żadnym związku (?) z wydarzeniami, dotyczącymi ślubu ks. Windsoru

Pogoda na wtorek

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowych. Po chłodnej nocy temperatura dniem do 25 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Cieszyn otrzymał nowy wodociąg

Poświęcenie i otwarcie wodociągu miasta Cieszyna w Pogórzu odbyło się uroczyście 13 bm. w obecności Pana Wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego przy udziale członków Wydziału Gminnego miasta Cieszyna oraz licznych gości z całego Województwa. O godz. 15.30 nadjechał Pan Wojewoda.

Burmistrz miasta p. Halfar we wstępnym przemówieniu przywitał licznych gości i stwierdził, że nowozbudowany wodociąg to wielki dorobek miasta Cieszyna w tych wyjątkowo ciężkich czasach. Uroczystości tej dodaje splendoru obecność tak wysokich i rzadkich gości, przedstawicieli władz, wojskowości, członków Rady Wojewódzkiej, Sejmu, Urzędów i Gmin, przez które nowy wodociąg prowadzi.

Z uroczystością tą chcemy powiązać inną naszą uroczystość domową. **Wydział m. Cieszyna na posiedzeniu 8 czerwca br. jednomyślnie uchwalił nadanie obywatelstwa honorowego naszemu Panu Wojewodzie.**

JEST TO PIERWSZE OBYWATELSTWO HONOROWE, JAKIE NASZE MIASTO NADAJE ZA CZASÓW POLSKICH.

Jest to dowód szczerego uznania i wdzięczności, jaki żywimy do ukochanego Włodarza. Wręczeniu dyplomu towarzyszyły huczne aplauzy licznie zebranych delegacji i gości.

Chór kościelny z Cieszyna pod batutą dyr. Kiszy odśpiewał pieśń: „Wielki jest Pan", poczem w krótkich słowach przemówił ks. proboszcz cieszyński dr Kwiczala. Ks. prałat Grim, radca wojewódzki, odprawił modły i poświęcił nowy wodociąg, po czym chór odśpiewał pieśń: „Niebiosa głoszą".

Nacz. Wydz. R. P. p. inż. Kaufmann przedstawił dzieje nowego wodociągu. Poszukiwania za wodą trwały przez kilka lat, nim natrafiono na obecne źródła, które miastu dają poddostatkiem znakomitej wody. **Kosztorys preliminowany na 2,900.000 zł nie został przekroczony,** przeciwnie: pozostały oszczędności, za które wybudowano czwartą studnię rezerwową, stację hydroforów w Cieszynie i auto ciężarowe. Pan Wojewoda dokonał aktu otwarcia wodociągu, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

„Jeden ze skutków naszej długiej niewoli u obcych — mówił Pan Wojewoda — to zaniedbanie gospodarcze naszego kraju. Pomimo, że Śląsk uchodził jako kraj dobrze zagospodarowany, to i tu jeszcze przed jedenastu laty były rażące zaniedbania. Drogi do Wisły prawie że nie było, inne drogi znajdowały się w stanie opłakanym. Dopiero za czasów polskich troska państwowa i krajowa docierała powoli do każdego zakątka. Jeżeli mimo to w porównaniu do Zachodu stoimy niżej, są to skutki rabunkowej gospodarki zaborców."

W dalszej części swego przemówienia podkreśla Pan Wojewoda konieczność wykrzesania z siebie jaknajwiększej dozy optymizmu. Musi bowiem **skończyć się to wieczne biadolenie, a miejsce jego zająć musi zorganizowany wysiłek zbiorowy całego społeczeństwa. Województwo nasze stać się musi bastjonem myśli narodowej, kultury i honoru polskiego.**

Nadaniem obywatelstwa honorowego miasta Cieszyna czuje się Pan Wojewoda zaszczycony, gdyż uważa go za manifestację szczerych uczuć ludności tego miasta.

Kończąc swe przemówienie otworzył Pan Wojewoda nowy wodociąg puszczając w ruch maszyny, po czym liczni goście zwiedzili halę maszynową i całe nowoczesne urządzenie wodociągu.

Odjeżdżającego Pana Wojewodę żegnano okrzykami na Jego cześć.

Pamiętaj! Kup **LOS** do I klasy 39 Loterii w znanej i szczęśliwej kolekturze

Eugeniusza KORZUSZARZA KATOWICE Dyrekcyjna 10.

MIKOŁÓW Rynek 12 — MYSŁOWICE M. Piłsudskiego 1 — RYBNIK Sobieskiego 34 — SIEMIANOWICE ul. Bytomska 3 — Konto P. K. O. 303.868

tam padła największa wygrana w III kl. 38 Loterii **100.000,-** na nr 174.201

Doboszyński przed sądem

KRAKÓW. Wczoraj rozpoczął się tu przed sądem przysięgłych proces inż. Doboszyńskiego którego sprawa znana jest już przeważnie z niedawnego procesu przeciw członkom jego bandy. Akt oskarżenia zarzuca inż. Adamowi Doboszyńskiemu iż w czerwcu 1936 r. na terenie pow. krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny dostarczył mu broni i kierował nim na tym terenie, a także na terenie pow. limanowskiego i nowotarskiego.

Że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. urządził napad na Myślenice na czele grupy, złożonej z 20 ludzi wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego wtargnął do lokalu posterunku policji państwowej zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicję i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego wartości 2 500 zł oraz gotówkę w kwocie 43 zł i wspólnie z wymienionymi osobami zniszczył biurowe urządzenia tego posterunku policji państwowej, następnie kazał splondrować sklepy żydowskie i towary zniszczył, następnie wtargnąwszy na czele bandy do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania. Nakłonił bandę do podpalenia synagogi. Że wreszcie w czerwcu 1936 r. w powiatach myślenickim, limanowskim i nowotarskim na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim kierował akcją zbrojną i strzelał do ścigającego oddziału policji państwowej celem zmuszenia jej funkcjonarjuszy do zaniechania pościgu, że dnia 25 czerwca 1936 r. w Zubrzycy w pow. nowotarskim kierował akcją zbrojną i strzelał do ścigającego oddziału straży granicznej celem zmuszenia jej funkcjonarjuszy do zaniechania pościgu.

Akt oskarżenia przewiduje artykuły kodeksu karnego pod które wyżej wymienione przestępstwa podpadają a wreszcie w obszernym uzasadnieniu podaje szczegóły o akcji przygotowawczej która polegała na sfotowaniu przez Doboszyńskiego t. zw. drużyn ochronnych, których zadanie polegać miało na ochronie zgromadzeń przed elementem żydowskim i komunistycznym.

Do należytego zorientowania się w terenie przyszłej akcji objechał on rowerem w czasie od 12 do 15 czerwca 1936 r.

Wybór Pudru nie jest sprawą obojętną?

Puder zawierający składniki szkodliwe, może stać się przyczyną przewlekłych zachorzeń skórnych. Bardzo niebezpieczne są również pudry zbyt tłuste, szczelnie zatykające pory i uniemożliwiające skórze oddychanie. Śmiało polecać można jako absolutnie nieszkodliwe PUDRY HIGIENICZNE

M. MALINOWSKIEGO Lab. Chem. Farm. WARSZAWA, Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach

Nocne patrole

HENDAYE. Z Barcelony donoszą, że słynne „patrole kontrolne", postrach spokojnych mieszkańców miast i wsi, zostały rozwiązane z obowiązkiem wydania zarekwirowanych budynków, aut, niezliczonych magazynów broni i t. d. Istnieją mimo to pewne ośrodki biernego oporu, zwłaszcza na prowincji. Podczas jednego z lotniczych alarmów, który trwał około 3 godzin, grupy uzbrojone w bomby ręczne, korzystając z ciemności i zamieszania, zajęły okolice portu, przygotowując się do ataku. Nagłe przerwanie alarmu zaskoczyło je i pozwoliło policji na szybkie rozproszenie przy małych stosunkowo stratach. Rozwiązanie patroli oznacza przede wszystkim osłabienie anarchistów a następnie koniec nocnych rewizji, nie nakazanych przez policję, uprowadzania mieszkańców i zamiejskich egzekucji tudzież rabunków.

W dniu 12 czerwca rb zmarł nagle urzędnik Centralnego Biura Rachunkowego naszej Huty Cynkowej „Wełnowiec"

Ś. p.

Juliusz Broda

w wieku lat 49

Zmarły zatrudniony był w naszych Zakładach 35 lat; obowiązki Swoje zarówno w stosunku robotniczym jak i urzędniczym spełniał zawsze chętnie i sumiennie, przez co zasłużył Sobie na nasze uznanie.

Cześć Jego pamięci.

Wełnowiec dnia 14 czerwca 1937.

Zakłady Hohenlohego Hohenlohe-Werke S. A.

W dniu 12 czerwca 1937 r zasnęła w Panu zaopatrzona św. Sakramentami

Śp. Anna Kuczowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w Imielinie w środę dnia 16 czerwca rb. o godzinie 8.30, na który to smutny obrzęd zaprasza (8266)

RODZINA.

Epidemia strajkowa w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. Prezes komitetu organizacji przemysłowej John Lewis zarządził strajk 9.500 górników członków United Mine Workers w 17 kopalniach, należących do Bothehen Steel Corp. i Youngstown Sheettubeco.

JOHN STOWN (Stan Pensylwania). W czasie starcia, jakie nastąpiło pomiędzy placówkami strajkujących a robotnikami pracującymi w stalowniach Bethlehem Steel Corp., trzech robotników zostało rannych.

WARREN (Stan Ohio). Połączenie kolejowe z fabryką Republic Steel Comp. zostało przerwane przez strajkujących, którzy zerwali szyny na przestrzeni 20 mtr na jednej linii, a na drugiej wyładowali 20 wagonów kamienia. Fabryka zaopatrywana jest drogą powietrzną.

Węgiel — skarb Śląska winien znaleźć miejsce na rynku duńskim

Na marginesie wczorajszej wycieczki dziennikarzy duńskich

W roku 1925 Polska eksportowała do Danii 224.000 tonn węgla, gdy w r. 1931 eksport nasz wzrósł do 1.957.092 tonn. Była to, jak wiadomo, koniunktura postrajkowa w Anglii, gdzie polski węgiel opanował rynki skandynawskie. Od tego roku eksport nasz stopniowo spada i w roku ubiegłym wskazuje tylko — 300.052 tonn wywozu do Danii. Z 53 procent ogólnego wywozu węgla do Danii zeszliśmy do cyfry znikomej, bo 7-miu procent. Anglia swój podupadły wówczas stan eksportowy reaktywowała w międzyczasie do 3.386.050 tonn, tj. do 82 procent ogólnego wwozu węgla do Danii. Drugą pozycję zajmują Niemcy, bo z 8 procent w r. 1931 podniosły się do blisko 13 procent.

Mamy co odrabiać, tym więcej jeśli się zważy, że eksport węgla tych krajów do Danii jest rekompensatą za wwożone tam produkty pochodzenia rolniczego, w czym Dania celuje. Nasza rekompensata wwozowo-wywozowa po tej linii iść nie może. My musimy konkurować zgoła na innej platformie handlowej.

Bawiąca wczoraj na Śląsku wycieczka dziennikarzy duńskich miała możność ocenić nasze tempo pracy i wysiłki w dziedzinie wynajdywania sobie nowych rynków zbytu. Wycieczka zwiedziła kopalnię „Mysłowice", przywitana przez dyr. kopalni Kmietowicza i oprowadzana przez inżynierów kopalni oraz członków Śląskiego Syndykatu Dziennikarzy. Ranek wczorajszy zaczęto od zwiedzenia Muzeum Śląskiego. W południe w kasynie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zostało wydane na cześć dziennikarzy duńskich śniadanie przez Polską Konwencję Węglową, gdzie funkcje gospodarza spełniał dyr. Zdanowski, a referat, charakteryzujący polskie górnictwo węglowe i eksport węglowy do Danii, wygłosił p. dr Paczkowski.

W czasie obiadu po przemówieniach dyr. Zdanowskiego i prezesa miejscowego Syndykatu Dziennikarzy Sławika zabierało głos kilku gości duńskich, podkreślając, że jak by się nie ułożyły stosunki handlowe między Polską a Danią, **misja pokojowego współżycia tych obu narodów będzie zawsze związana najbliższymi węzłami przyjaźni. Polska jest wielkim mocarstwem na wschodzie Europy — podkreślali dziennikarze duńscy — i my z jej twórczego marszu odrodzeńczego bierzemy udział.** Kopenhaga jest portem 700 lat liczącym, gdy Gdynia zaledwie 10, **ale to, co mieliśmy możność podziwiać w Gdyni, przechodzi wszelkie oczekiwania.**

Nie mniej godnym uwagi jest, że jeden z uczestników wycieczki duńskiej bawił na Śląsku w r. 1921 tj. w czasie plebiscytu. I gdy przybył na naszą ziemię obecnie — nie mógł **słów uznania dla czynu twórczego, jaki tu zaobserwował. Przecież to jest nowy świat — oświadczył — nowe dzieło, które mnie w zdumienie wprowadza, a które Polsce i jej wielkiej misji dziejowej wielki zaszczyt przynosi nie tylko wobec Europy, ale świata całego.**

Przymus małżeński dla urzędników w Niemczech!

BERLIN. W odezwie do podległych mu urzędników Gauleter Schwede Koburg wprowadza dla wszystkich urzędników powyżej lat 25, cieszących się zdrowiem i posiadających odpowiednie pensje, obowiązek zawarcia małżeństwa. Urzędnicy, odpowiadający tym wymaganiom, którzy do dnia 25 listopada b. r. nie zawrą związku małżeńskiego, nie będą mogli liczyć na dalsze awanse.

TUCHACZEWSKI

Tuchaczewski.

Tuchaczewski skazany na śmierć!...

Wiadomości z dziwnego kraju Sowietów nazywają się w prasie zachodnio-europejskiej najpierw plotkami, potem „wersjami z kół zbliżonych do Kremla", a wreszcie depeszami oficjalnych agencji telegraficznych. I właśnie z tego ostatniego źródła dowiedziała się Europa że marszałka Tuchaczewskiego i 7 generałów skazano na śmierć.

Polak wie, kto to taki „pan Tuchaczewski" — nasz przeciwnik z tamtej strony frontu w 1920 r. Przeciwnik naszego Naczelnego Wodza.

Marszałek Piłsudski — jak wiemy — zaszczycił marszałka Tuchaczewskiego dyskusją o kampanii 1920 r. „P. Tuchaczewski mylił się określając..." „Pan Tuchaczewski popełnił błąd, sądząc, że...." Tak oto nasz Wielki Marszałek dyskutował (jak po ciekawej partii szachów) z „panem Tuchaczewskim", który w ogólnej ocenie bardzo koleżeńskiej i bardzo dżentelmeńskiej był „...aż do komizmu abstrakcyjny".

Dla Piłsudskiego, który wygrał wielką stawkę wojny Ojczyzny w 1920 roku, mógł być w dyskusji Tuchaczewski pełnym „żałosnego komizmu", czy patosu młokosem. Ale **dla swego zawistnego, a przede wszystkim niezorganizowanego społeczeństwa ówczesnej Rosji Sowieckiej musiał być i musiał do dziś zostać Tuchaczewskij... zanadto zdolnym. Młody, ambitny i może groźny. Duże kwalifikacje do... rozstrzelania.**

Jeżeli to, co w tej chwili piszemy jest pewnego rodzaju „panegirykiem" Tuchaczewskiego, to możemy spokojnie stwierdzić: Zachód Europy, Polskę napewno — stać na tego rodzaju „panegiryki" dla młodych, ambitnych i zdolnych wrogów.

Tysiąc rzeczy z Rosji Sowieckiej będzie dla historii znakiem zapytania, czymś nieodgadniętym, czymś zupełnie niezrozumiałym. Niezrozumiałym zapewne zostanie takie właśnie zwyżbicie się" Tuchaczewskiego. Taka „prosta likwidacja" jednego z najzdolniejszych, choć niebezpiecznie ambitnych generałów. Niezrozumiałą również będzie dla zachodnio-europejskiej szkoły historycznej sprawa renegacji „pana Tuchaczewskiego", który jako 22-letni chłopak nosił szlify carskiego porucznika — odznaczył się nad Sanem, był ciężko ranny i wzięty do niemieckiej niewoli, dopiero w tejże niewoli poznał prócz języków zachodnich prądy i horyzonty zachodnich „radykalizmów" i — brawurowo uciekłszy z tejże niewoli niemieckiej na czele grupy takich jak on zapaleńców... oddał się do dyspozycji naczelnemu wodzowi — Trockiemu. Przeciw komu? Przeciw „kolegom-gwardiejcom". I odtąd walczył świetnie. Tu i tam i — pod Tambowem przede wszystkim.

„Kariera" Tuchaczewskiego była niezaprzeczenie oszałamiająca. Historia musi pamiętać, że on, jako dowódca całego zachodniego frontu od granic Rumunii aż po okręg Leningradzki **miał pod swymi rozkazami między innymi... Stalina Josifa Wissarionowicza, dzisiejszego dyktatora Sowietów, a wówczas (za życia Lenina) ledwie komisarza „od polityki", przy armii Woroszyłowa. Woroszyłow w takim razie był również podwładnym Tuchaczewskiego. I Budiennyj też był podwładny, i Szaposznikow i... jeszcze kilku członków sądowego trybunału...**

Tak było kiedyś... To „kiedyś" jest jeszcze bardzo niedawne. Bo pamiętajmy, że kariera Tuchaczewskiego od czasów wojny rozwijała się coraz wspanialej. To „kiedyś" — to 6 tygodni temu... **Wtedy Tuchaczewski szczął podawać w niełaskę...**

Dzisiaj rozdźwięki między Stalinem i grupą najwybitniejszych generałów kraju Sowietów zaprowadziły Tuchaczewskiego pod lufy karabinów... Rozdźwięki te nie sięgały pewnie samej istoty komunizmu, ale... w różnicy zdań „co do metod realizacji programu Lenina" — Tuchaczewski, wspierany przez tylu wybitnych wojskowych, Tuchaczewski — niedawno jeszcze bohater sowieckiego reżimu... stał się groźny.

Rozstrzelano go, a wraz z nim siedmiu innych dowódców czerwonej armii....

W okresie upałów nie zaznasz zmęczenia stosując PŁYN od POTU SUDOR AP. KOWALSKI

Wyjazd P. Wojewody do Nowego Sącza

Wojewoda śląski dr Grażyński wyjeżdża na wtorek 15 bm. do Nowego Sącza, celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych z trzecią rocznicą śmierci ś. p. min. Bronisława Pierackiego i poświęceniem Domu Strzeleckiego jego imienia.

Na uroczystościach tych, jak już podawaliśmy, obecny będzie prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj Składkowski, który reprezentować będzie P. Prezydenta Rzplitej, marszałek Sejmu Car, reprezentant marszałka Senatu wicemarsz. Kwaśniewski, przedstawiciele ministerstw, delegacja Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego i t. d.

Kto zwycięży?

Oto pytanie, które zelektryzowało wszystkie umysły. Prawdziwa walka rozpocznie się 22 czerwca. Zwyciężą odważni. Do walki należy stanąć z pełną bronią w ręku t. j. z losem I-ej klasy, nabytem w kolekturze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814.

TARGI GDYŃSKIE

otwarcie 20 czerwca

przegląd produkcji na rynek krajowy i eksportowy

75% zniżki kolejowej przez Izby Przemysłowo-Handlowe, Korporacje Kupieckie, Izby Rzemieślnicze i Cechy.

Pociągi popularne na niedzielne uroczystości w Piekarach

W związku z niedzielnymi uroczystościami w Piekarach władze kolejowe organizują szereg pociągów popularnych z całego Śląska do Piekar. Wykaz tych pociągów podajemy poniżej:

1. Goczałkowice odj. 20. VI. godz. 6,07, przyjazd 20,56, Pszczyna odj. 6,18, przyj. 20,47, Piasek odj. 6,26, przyj. 20,36, Kobiór odj. 6,35, przyjazd 20,27, Tychy odj. 6,47, przyj. 20,16, Szarlej Piekary przyj. 7,43, odj. 19,18.

2. Rydułtowy odj. 20. VI. godz. 4,45, przyj. 21,12, Niewiadom odj. 4,51, przyj. 21,05, Niedobczyce Wieś odj. 4,57, przyj. 22.00, Niedobczyce odj. 5,01, przyj. 21,56, Rybnik odj. 5,10, przyj. 21,45, Rybnik Parusz. odp. 5,12, przyj. 21,40, Rzędówka odj. 5,25, przyj. 21.32, Dębieńsko odj. 5,32, przyj. 21,24, Czerwionka 5,40, przyj. 21,20, Jaśkowice Śl. odj. 5,47, przyj. 21.13, Orzesze odj. 5,51, przyj. 21,09, Szarlej Piekary przyj. 6,59, odj. 19,59.

3. Lubliniec odj. 20. VI. godz. 6.10, przyj. 20,26, Rusinowice odj. 6,19, przyj. 20,17. Koszęcin odj. 6,29, przyj. 20,08, Kalety odj. 6.43, przyj. 19,57, Szarlej Piekary przyj. 7,33, odj. 19,08.

4. Chebzie odp. 20. VI. godz. 6.26, przyjazd 20,36, Świętochłowice odj. 6,44, przyj. 20,29. Hajduki odj. 7,00, przyj. 20,13, Szarlej Piekary przyj. 7,28, odj. 19.44.

5. Katowice odj. 20. VI. godz. 6,03, przyjazd 19,40, Hajduki odj. 6.12, przyj. 19,30. Chorzów Miasto odj. 6,19, przyj. 19.23, Szarlej Piekary przyj. 6,43, odjazd 19,00.

6. Katowice odj. 20. VI. godz. 7,19, przyjazd 20,54, Hajduki odj. 7,29, przyj. 20,45, Chorzów Miasto odj. 7,36, przyj. 20,38, Szarlej Piekary przyj. 8,10, odjazd 20,15.

Karty kontrolne są do nabycia od 10 czerwca br. począwszy, w następujących kolejowych kasach biletowych:

dla pociągu pierwszego: Kasa biletowa Goczałkowice, Pszczyna i Tychy, dla pociągu drugiego: Kasa biletowa Rydułtowy, Rybnik, Rzędówka i Orzesze, dla pociągu trzeciego: Kasa biletowa Lubliniec, dla pociągu czwartego: Kasa biletowa Chebzie, dla poc. piątego i szóstego: kasa biletowa Katowice okienko 1 Hala 1.

Pociągi popularne będą uruchomione pod warunkiem wykupienia na każdy pociąg minimum 500 kart kontrolnych.

Cena przejazdu w obie strony wynosi: do pociągu pierwszego (Goczałkowice) 2,20 zł, do pociągu drugiego (Rydułtowy) 2,40 zł, do pociągu trzeciego (Lubliniec) 1,50 zł, do pociągu czwartego (Chebzie) 1,00 zł, do pociągu 5-go i 6-go (Katowice) 0,90 zł. Cena ta jest jednakowa dla wszystkich wymienionych stacyj kolejowych, na których dane pociągi według powyższego planu się zatrzymują.

Polacy w Niemczech nie mogą nabywać ziemi

Wyrafinowane praktyki władz niemieckich wobec ludności polskiej

Prasa niemiecka w kraju i w Rzeszy, zabierając głos na temat spraw, związanych z życiem Niemców w Polsce, przedstawia zazwyczaj w sposób wysoce niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy sprawę wykonywania w Polsce ustawy o reformie rolnej, dopatrując się w każdym wypadku stosowania tej ustawy w stosunku do większej własności niemieckiej znamion politycznej szykany.

Akcja ta sprowadza się do żądania wyjątkowego uprzywilejowania większej własności niemieckiej w Polsce, która jedynie ma korzystać z wyłączenia jej z ogólnie obowiązujących przepisów ustawy, mającej na celu reformę stosunków socjalno-gospodarczych w rolnictwie polskim.

Jak tymczasem sprawa polskiej własności rolnej przedstawia się na terenie Rzeszy? Oto znowu charakterystyczny przykład **wyjątkowego traktowania ludności polskiej przez pozbawianie jej prawa posiadania legalnie nabytego kawałka ziemi.**

W ostatnim czasie zaszedł na Pograniczu następujący fakt. Właściciel 24-morgowego gospodarstwa, Polak, Siekuciński był trzymany przez dłuższy czas w obozie koncentracyjnym, jako podejrzany o sprzyjanie Polsce. Na skutek uzyskania przez Siekucińskiego obywatelstwa polskiego został on wypuszczony z obozu przy równoczesnym odstawieniu do granicy polskiej.

Pozostawione na skutek wysiedlenia gospodarstwo Siekuciński starał się rozparcelować między swych sąsiadów Polaków. **Władze niemieckie odmówiły tym ostatnim prawa nabycia.** Wówczas Siekuciński próbował gospodarstwo wydzierżawić, szukając znów dzierżawców Polaków. **Władze niemieckie nie dopuściły tych ostatnich na rolę, natomiast oddały ziemię w zarząd przymusowy miejscowym gospodarzom Niemcom.** Równocześnie podjęte zostały kroki celem sprzedania gospodarstwa w drodze przymusowego przetargu dla pokrycia pretensji urzędowej w sumie 3.400 m, z tytułu „kosztów pobytu Siekucińskiego w obozie koncentracyjnym". Na podstawie dotych zasowych doświadczeń liczyć się trzeba z faktem, że **nikt z miejscowych Polaków nie otrzyma prawa udziału w licytacji.** W ten sposób gospodarstwo zostanie zapewne w najbliższym czasie zlikwidowane, przy czym likwidacja jego odbędzie się przy systematycznym odmawianiu ludności polskiej w drodze stosowania ustaw wyjątkowych prawa do nabycia choćby skrawka ziemi; pochodzącej z gospodarstwa Siekucińskiego.

Oto jak wyglądają „swobody" ludności polskiej w Niemczech w świetle faktów i systemu stosowania „totalnych" ustaw o przestrzeganiu pierwszeństwa narodowego interesu niemieckiego w każdej dziedzinie życia.

Dnia 13 czerwca br. o godz. 11,15 zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami moja ukochana żona, nasza najukochańsza matka-teściowa i babka, zasłużona patriotka i działaczka niepodległościowa

Śp. Marianna z Sokołów Dolacina

przeżywszy lat 75 o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Katowice-Zabrze-Brama, dnia 13 czerwca 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 czerwca br. o godz. 8,30 z domu żałoby przy ul. Stalmacha 18.

6969

Tropikalne upały na Helu

HEL. Nienotowane dotychczas od wielu lat upały nawiedziły wybrzeże polskie. Na półwyskie helskim na rozpalonych od słońca piaszczystych wydmach temperatura wynosi 47 i pół stopnia, na plaży jest nieco niższa. Piaski wydmowe są tak rozpalone, że po nich chodzić nie można, bez narażenia się na odparzenie. Temperatura wód zatoki puckiej wynosi 23 stopni, otwartego Bałtyku pod Helem 20. Na Kaszubach zachodzi obawa nowej klęski — suszy.

Jeszcze jedna prowokacja czeska!

MOR. OSTRAWA. „Robotnik Śląski" donosi, iż w gminie Łyżbice koło Trzyńca na Śląsku Cieszyńskim przystąpiono w bież. tygodniu do budowy nowego okazałego gmachu czeskiej szkoły. Należy zaznaczyć, iż gmina Łyżbice liczy według czesko-słowackiego spisu ludności z r. 1936 — 70,3 proc. ludności polskiej.

Grecy pracowali w ub. niedzielę!

ATENY. Niedziela poświęcona była wyjątkowo pracy. Czynne były wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe i t. d. Pracownicy przeznaczyli całodzienny zarobek w tym dniu na potrzeby floty powietrznej. W całej Grecji wszystkie miasta były bogato udekorowane flagami. W Atenach podsekretarz stanu w min. pracy Dumieratos, na prowincji zaś prefekci odwiedzali fabryki i składali podziękowania robotnikom za ich ofiarność i oddanie patriotyczne sprawie narodowej.

Porę roku w — głowie...

Jeżeli mowa o radiu — to najczęściej o programie, a jeżeli o programie — to zawsze, że taki i owaki! To już jest reguła, którą potwierdzają nieliczne zresztą tylko wyjątki — ludzi dobrej woli i przede wszystkim umysłów refleksyjnych. Każdy przeciętny słuchacz znajdzie chociażby jedną kwestię, która go przecie najzupełniej nie interesuje. Gdyby taki jednak pomyślał, że ciekawi ona za to bardzo może kogo innego? Ale tu już trzeba myśleć — wyzbyć się...

Najpierw należy pokrótce zastanowić się, czego słuchacze w radiu szukają. Wymagania te są bardzo różne, a dojście do ideału, zadawalającego wszystkich bez reszty jest niemożliwością. Jeden klnie na koncerty szopenowskie, które są dla niego „flakami z olejem", inny uważa za stratę czasu słuchanie muzyki lekkiej i tanecznej, która przecie jest według jego zdania „bezczelną kompilacją i wielce nieudolną parafrazą — w dodatku wulgarną — jedynie prawdziwej muzyki poważnej".

Na platformie słowa żywego — jedni chcą tylko dobrych słuchowisk, inni wesołych, pogodnych — dosłownie fars, a jeszcze inni domagają się wyłącznie popularnych i naukowych odczytów, któreby ich dokształcały. Stąd prosty wniosek, że radio ma właściwie zastąpić: filharmonię, dancing, operetkę, dramat, szkołę, uniwersytet powszechny. A gdzie są jeszcze ci, którzy żądają od radia koniecznie: zastąpienia gazet i dzienników, biuletynów o pogodzie, wyników sportowych, reportaży na żywo i t. d.

Polskie Radio stara się w miarę możliwości zadość uczynić wszystkim słusznym pretensjom. Będzie to możliwe prawie w 100% dopiero wtedy, gdy wszystkie większe ośrodki pracować będą na dwuch antenach. Narazie program układa się pod rozmaitymi kątami widzenia, ażeby jako tako chociaż wybrnąć z tej niezmiernie trudnej sytuacji. Jednym z najważniejszych „kątów widzenia" — to dostosowanie programu do pory roku! Aura pogody i powietrzna nastraja ludzi.

I tak — inny program jest pożądany w lecie, a całkiem znowu inny w zimie. W lecie ludzie mdleją z gorąca, ociekają potem i dlatego bynajmniej nie są skłonni do marsowych min, do studiowania, do pracy. Inaczej w zimie, kiedy to normalni ludzie (wyjąwszy zacietrzewionych sportowców, odmrażających sobie dobrowolnie nosy i uszy na trzaskającym mrozie) szczękając zębami na wrednym zimnie, siedzą w przytulnym pokoiku i poziewają z nudów!

Dlatego lato w mikrofonie pozbawione jest prawie wszelkiej dydaktyki. Program letni ułożony jest pod hasłem rozrywki i wypoczynku. 3/4 programu wypełnia muzyka, z czego blisko 75% „muzyczka", tak nielubiana przez brodatych profesorów no i oczywiście zagorzałych snobów. Ponieważ w lecie — jak wiadomo — muchy nie pozwalają człowiekowi już od świtu spać", rozgłośnie polskie rozpoczynają pracę już o godzinie 6,15.

Jak najwięcej muzyki popularnej przynosi nam radio w lecie. Nadzwyczaj szczęśliwą atrakcją programową lata są koncerty radiowe w ogrodach stolicy. W porze letniej także „jest na tapecie" dużo operetek i wodewilów.. Do poważnych pozycyj zapisać należy koncerty orkiestry symfonicznej w czasie „Dni Krakowa" i podczas trwania „Wystawy Paryskiej". Jednakże nawet muzyka symfoniczna w radiu w okresie letnim nosi charakter popularny i rozrywkowy.

W dziedzinie literatury uwzględniono w okresie letnim w Polskim Radiu powieści, nowele, szkice i recytacje. Nie zapomniano również o teatrze wyobraźni, którego słuchowiska są ogólnie bardzo chętnie słuchane, omawiane i — stale bardzo pożądane! Jest to bowiem coś specjalnego, na co stać tylko radio. Jest to do pewnego stopnia nowa gałąź sztuki, która z czasem rozrośnie się potężnie, posiadając w dorobku swym wspaniałe arcydzieła.

Poza tym wchodzą w grę także odpowiednie słuchowiska dla robotników i chłopów, dla dzieci, które tak przecie radio lubią! Pogadanki, felietony i odczyty pomyślane są w cyklach, przy czym każdy cykl ma swoją stałą godzinę. Poważne miejsce w programie letnim zajmuje sport — dla którego największym polem do popisu to przecie lato! Naturalnie — sprawy sportowe ujęte zostały nie tylko w formę komunikatów, ale przede wszystkim żywych transmisyj z meczów, rozgrywek, pokazów i t. p.

Latem także Polskie Radio postanowiło zająć się szczególnie popularyzacją radiofonii w Polsce. W tym celu „wyprodukowano" już 11000 instruktorów radiowych.

Józef Zdara.

Kącik dla wszystkich

TALIZMANY

Nasz wiek słynący z postępu i wynalazków, z supremacji rozumu nad przesądami zachował jednak wiele z pierwotnej zabobonności. Czyż np. każdy automobilista nie ma w swym wozie jakiejś maskotki w postaci pieska, małpki, czy niedźwiedzia? Taki talizman zapewnia podobno szczęście, albo jeżeli kto woli chroni przed nieszczęśliwym wypadkiem, co zresztą na jedno wychodzi.

Talizmany znane były u ludów starożytnych, zwłaszcza egipski skarabeusz zyskał sobie wielką sławę w literaturze i w nauce o kultach religijnych. Do dziś dnia, gdy europejczyk znajdzie się na Wschodzie to w każdym tureckim, czy też arabskim miasteczku brodaty handlarz kusi go amuletami. Wyciąga z zanadrza błyskotki, zaklinając na wszystkie imiona Allaha, że ten właśnie kamień podobny do ametystu o jasnej fiołkowej barwie chroni przed nałogiem pijaństwa, inny czarny nakrapiany, to znów najskuteczniejsza broń przeciw oszczercom i ludziom, którzy nam zazdroszczą sławy, powodzenia, majątku.

W języku ludów wschodu każdy kamień szlachetny ma swą wymowę i to słownictwo, które przetrwało tysiąclecia nieraz ma różne znaczenie zależnie od danej pory roku, czy nawet dnia, dlatego najlepiej posiadać cały zbiór najrozmaitszych kamieni przy sobie. Jeden amulet nie wystarczy, by zapewnić szczęście człowiekowi, trzeba przynajmniej półtuzina świecidełek. Właściwie tylko kamienie prawdziwe mają według magów wschodu swe cudowne właściwości.

Najwyżej ceniony jest pod względem magicznych właściwości brylant, który oznacza szczęście małżeńskie, miłość, wierność i zgodę. Szkoda wielka, że ten kamień taki kosztowny, bo może gdyby znalazł się w każdym zaręczynowym pierścionku przyniósłby naprawdę spełnienie marzeń o szczęściu domowego ogniska? Podobną rolę talizmanu narzeczonych spełnia także podobno rubin, jako kamień zgody i spełnienia marzeń.

Obok brylantów najbardziej cenionym kamieniem przez ludy wschodu dla swych właściwości magicznych są szmaragdy. W istambulskim skarbcu dawnych sułtanów przechowują szmaragdy koronacyjne, z których największy wielkości kurzego jajka na złocistym łańcuszku zwieszał się nad głową władcy, jako kamień rozjaśniający umysł, zapewniający natchnienie i darzący wymową.

Cudownym kamieniem maharadżów, symbolem bogactwa i zaszczytów są znów topazy (oczywiście w asyście innych bezcennych klejnotów, jak brylantów i szmaragdów). Topazy zresztą mają według wierzeń wschodnich jubilerów uniwersalne właściwości, bo chronią i od nagłej śmierci i oddalają smutek, a są również oznaką przyjaźni, bezinteresowności i miłosierdzia.

Czasem jednak zdawało by się, że dziwnie nielogicznie postępowali wschodni handlarze talizmanów skoro naprzykład rzędy na konie sułtańskich jańczarów zdobili najczęściej turkusami. Zdawało by się, że turkus jest to oznaka nieustraszonego męstwa, żądzy krwi, wielkiej odwagi, a tymczasem wprost przeciwnie turkus jest kamieniem wszelkich dobrych uczuć, nakazuje miłość, jest symbolem młodości. Czyżby więc magowie wschodu popełnili omyłkę czyniąc z tego kamienia talizman rycerski? O nie, bo gdy zaczniemy w starych księgach tajemnej wiedzy odczytywać długą listę wszystkich właściwości przypisywanych turkusowi to między innymi znajdziemy również takie zdanie: „kamień ten chroni od śmierci gwałtownej i zatopienia, kto go posiada temu przyświeca szczęście we wszystkich poczynaniach".

Do nieszczęśliwych, jakoby łzy sprowadzających ozdób przyzwyczajono się zaliczać perły, chyba z tej racji, że dawnymi czasy ich wydobycie, tych największych skarbów z głębin oceanu połączone było z niebezpieczeństwem życia nurka-poławiacza. W słownictwie talizmanów perły oznaczają tkliwość i subtelność uczuć, oraz czystość. Stąd bywały częstym podarunkiem królów dla oblubienic. Jednym kamieniem, którego radzi się wystrzegać magia wschodnia to — opale nieszczęśliwą wróżące miłość i będące symbolem łez. Ile w tych przestrogach prawdy — zdaje się nikt jeszcze tego nie zbadał, nikt nie może powiedzieć z całą pewnością, że drogie kamienie przynoszą mu szczęście, bo szczęście każdy człowiek zdobywa własnymi siłami i pracą, odnajduje je w głębi swego serca, a nie w martwym blasku najwspanialszych nawet klejnotów.

H. Jakimowska.

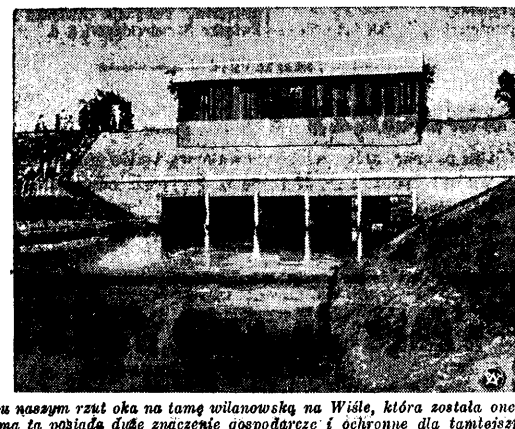

Na zdjęciu naszym rzut oka na tamę wilanowską na Wiśle, która została onegdaj poświęcona. Tama ta posiada duże znaczenie gospodarcze i ochronne dla tamtejszych okolic.

ADAM NASIELSKI.

Argonauta z Chicago

11) —o—

— Pan też jakiś nie jest wyraźny, mr. Sedgwick. Wcale, jeżeli mam przyznać.

— Lecz w ten sposób nie dojdziemy do porozumienia, kapitanie.

— Niby w czym?

— W sprawie, dla której pan przyjechał do Chicago.

Aha! Więc jednak posada. Dobra!... — Masz szczęście, Jazonku! Facet wstawił się nieco i żal mu, jak wszystkim pijakom. Nie szkodzi — będzie rezerwa na wypadek odmówienia u Murraya.

— Zatem sprawa jest jednak, aktualna. Bardzo panu jestem zobowiązany, panie dyrektorze.

— Byłem zdecydowany od początku, kapitanie.

Więc co? na koniec. Wstawiony czy przytomny. Znów nic nie rozumiem. — Oznajmił po południu, że posada jest nieaktualna i był „zdecydowany od początku". Kołowaciczna — nic więcej. Jazon postanowił czekać i milczeć, aż dyrektor odezwał się pierwszy.

— Te rzeczy wymagają czasu, a pan — jak widzę — jest w gorącej wodzie kąpany. Już konferencja z miss Murray. Pan działa za prędko, kapitanie.

— Cóż, mr. Sedgwick — muszę, w moim położeniu.

Sięgnął po papierosa i uprzejmie poczęstował swego rozmowcę. Bądź co bądź to figura, która może się przydać. Ku jego wielkiemu zdumieniu, bankier uśmiechnął się jakoś złośliwie i podziękował odmownie.

— Nawiązał pan już kontakt z Murray'em?

Jaz zdębiał. Czyżby ten człowiek podsłuchał jego rozmowę z Thelmą! Po co? — Wie o wszystkim. Nie wiadomo, czy to pod wpływem wypitego vermouthu, czy pod wrażeniem niezrozumiałej sytuacji — kapitan nie zastanawiał się i wyznał szczerze.

— Jestem na drodze. A jeżeli mi się uda, obejdę się bez pomocy banku La Salle'a. Wolę podróżować niż siedzieć — to mi bardziej odpowiada, oczywiście. Tym niemniej nie zapomnę o panu.

— Podróżowanie pociąga za sobą zawsze... hm... niejakie niebezpieczeństwo.

Na stoliku obok stał syfon wody i butelka ze szkocką etykietą. Nie pytając, Jaz nalał sobie pół na pół sodę i whisky i wypił duszkiem. To go nieco otrzeźwiło i przy wróciło mu pełnię panowania nad sobą. W sprawie nie wszystko musiało być takie proste. Niebezpieczeństwo? I nikt przecież jednak nie podsłuchiwał, bo w czasie rozmowy Sedgwick siedział w loży naprzeciwko. Pamiętam wyraźnie. I po co by miał podsłuchiwać. I... i... Niech to wszystko diabli wezmą.

— Ja jestem przyzwyczajony do niebezpieczeństw, panie dyrektorze.

— Nieszczęścia chodzą po ludziach, kapitanie.

— Czy pan nie jest przypadkiem wstawiony, mr. Sedgwick. Ja nie obawiam się żadnego niebezpieczeństwa. Chyba ze strony Departamentu Kryminalnego — ale to głupstwo, jeżeli mi się uda załatwić sprawę z Murray'em. A gdyby nawet nie — to najwyżej sześć miesięcy, albo równowartość w dolarach.

— Ile?

— Bo ja wiem. To już od nich będzie zależało. Ale co to pana właściwie obchodzi. Albo — albo!

Po tych słowach Jaz spojrzał na zegarek. Zbliżał się termin kwadransa, a on nie chciał się spóźnić.

— Po co pan właściwie przysłał mi ten bilecik, mr. Sedgwick. Przyznaję, że znów nic nie rozumiem.

Widział i nie pojmował, dlaczego dyrektor banku zagryzł wyraźnie górną wargę i milczał. Wobec tego Jaz wstał.

— Muszę już iść, mr. Sedgwick. Przyrzekłem wrócić po kwadransie, a ponieważ tu nie widzę nic, nie mogę tracić drugiej okazji. Trzeba przecież żyć, ostatecznie. Do widzenia i, radzę panu wytrzeźwieć — zakończył — z uśmiechem optymista i obieżyświat.

— A jeżeli ja... — bankier urwał niezdecydowany, a Jazon rozumiał coraz mniej. Zresztą, miał jeszcze tylko trzy minuty czasu.

— Good night. Naprawdę, muszę już iść. Miss Murray... — kapitan zawahał się zrozumiale; lecz skoro ten człowiek już tyle wie — obiecała zapłacić za mnie rachunek. Jestem bez grosza przy duszy. Poza tym hotel, jak już panu wiadomo.

Przejrzał się w lustrze i poprawił krawat.

Tak, mr. Sedgwick. Nie należy do przyjemności mieć do czynienia z policją w mojej sytuacji. Na to potrzebne są pieniądze.

— Rozumiem — wstał mr. Sedgwick. Ile panu potrzeba?

— Przydałoby się z pięćset, o ile to pana już tak zaciekawia.

Ku przerażeniu Jazona Kenta mr. Sedgwick wyjął z portfelu plik banknotów, odliczył pięć studolarówek i wręczył je oniemiałemu kapitanowi.

— Nie będę pana zatrzymywał. Jutro o pierwszej czekam na telefon w banku. Wtedy umówimy się na spotkanie.

— Dziękuję! — wykrztusił wreszcie Jaz. — Ale...

— Rozumiem... Pan jest bardzo sprytny człowiek, kapitanie Kent.

Jazon Kent machinalnie uścisnął wyciągniętą ku niemu twardą dłoń dyrektora i przez cały czas drogi do loży mirze i przez cały czas drogi do loży mi Murray powtarzał sobie w kółko, jak n przytomny: „Pan jest bardzo sprytny cz wiek, kapitanie Kent!"

„Pan jest bardzo sprytny człowiek, k pitanie Kent!" Gdzie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Awanturnicze życie Letycji Toureaux

Nieznane szczegóły morderstwa w paryskiej kolejce podziemnej

Morderstwo w kolejce podziemnej w Paryżu nie zostało dotąd wyjaśnione, mimo, że od chwili odkrycia morderstwa upłynęły już trzy tygodnie. Natomiast śledztwo nagromadziło bardzo wiele interesującego materiału o osobie zamordowanej Letycji Toureaux.

Ta młoda blondynka jest jedną z wielu wśród stu tysięcy kobiet Paryża. Nazwisko jej stało się nagle głośne.

ALE KIM BYŁA NAPRAWDĘ?

Relacje policyjne są pod tym względem bardzo skąpe natomiast wiele ciekawych szczegółów podali o niej krewni i znajomi.

Życie Letycji Toureaux było jednym pasmem tajemnic. Większą część tych tajemnic zabrała ze sobą do grobu. Tajemnice te były przyczyną jej śmierci. Narodziła się w małym chłopskim domku w dolinie Aosty. Rodzice jej są pracowitymi chłopami włoskimi, ledwie zarabiającymi na wyżywienie czworga dzieci.

Pewnego dnia cała rodzina postanowiła przenieść się do Francji, lecz sprzeciwił się temu ojciec. Wobec tego matka pojechała sama z dziećmi do Lyonu.

Początkowo wiodło się im źle, Dwaj synowie zajęli się handlem, ale zarabiali za mało na utrzymanie licznej rodziny. Wobec tego wszyscy przenieśli się do Paryża. Tymczasem Letycja wyrosła. Gdy miała 14 lat, otrzymała zajęcie jako dziewczyna do posług kuchennych w Lyonie, w Paryżu miała już 19 lat i była panną. Teraz mogła już znaleść stałe zajęcie i otrzymała je.

W TEN SPOSÓB ZACZĄŁ SIĘ ŁAŃCUCH JEJ TAJEMNIC.

Zajęcie to otrzymała w znanej paryskiej firmie garncarskiej Toureaux przy rue des Murcis. Właścicielem firmy są dwaj bracia, a syn starszego z nich, Jules, pracuje również w firmie Uroda Włoszki nie pozostała bez wpływu na młodego Toureaux. Jules liczył 36 lat i posiadał w firmie dużą samodzielność. Miał piękną garsonierę, odwiedzaną często przez jego przyjaciół. Letycja nie była obojętna na jego zabiegi. Ale postawiła jako warunek, że Toureaux ożeni się z nią. Toureaux, obawiając się ojca, zgodził się, ale pod warunkiem, że ich ślub będzie tajemnicą.

I tak się stało. Pobrali się pokryjomu. Letycja podziękowała za posadę i opuściła firmę. W lecie 1934 roku wezwano rodziców do łoża śmiertelnie chorego Juliusza. Obok łoża syna zastali rodzice siedzącą Letycję, którą Juliusz przedstawił im po raz pierwszy jako swoją żonę.

Po śmierci Juliusza Letycja została wdową i przez trzy lata nosiła pilnie żałobę. Nosiła ją nawet w czasie zabaw i tańców, aż do końca swego tragicznego życia Wynajęła sobie teraz małe mieszkanie przy rue Pierre Bayle 3. Nie chciała wracać do rodziny, ponieważ rodzeństwo nie było zadowolone z jej tajemniczego małżeństwa. Powtóre otrzymała pokaźny spadek po mężu i chciała korzystać z wolności.

W roku 1935 wstąpiła do służby u pewnego detektywa prywatnego. Polecono jej badanie stosunków rodzinnych i prywatnych różnych osób. Z swoich zadań wywiązywała się znakomicie.

Ta działalność jej jako agentki prywatnego detektywa była osłonięta ścisłą tajemnicą. Nawet jej rodzina nie wiedziała nic o tym Oficjalnie pracowała nadal w fabryce Toureaux, wieczorem była garderobianą w jednym z barów na Montmartrze.

CZY TUTAJ TKWI KLUCZ DO ROZWIĄZANIA JEJ TAJEMNICZEJ ŚMIERCI?

Możliwe, ale szef biura detektywów, pan Raufflignac, zaprzecza temu. — „Nie dawałem jej nigdy takich zadań do spełnienia, które by mogły ją narazić na śmierć".

Ale to nie wszystko. Jeśli jakaś kobieta pracuje jednocześnie jako rodzinica fabryczna, garderobiana w barze i agentka detektywa, ma chyba życie wypełnione po brzegi. Ale Letycja Toureaux miała jeszcze różne przelotne znajomości w Paryżu, a prócz tego utrzymywała stosunki z pewnym żołnierzem z garnizonu Longwy i pewnym marynarzem z portu wojennego w Tulonie. Obaj ci jej znajomi odwiedzali ją często w Paryżu.

Fortyfikacje Longwy tworzą jeden z głównych punktów „linii Maginota". Tulon jest bazą francuskiej floty śródziemnomorskiej. Letycja Toureaux była Włoszką. Każda inna cudzoziemka byłaby w takich okolicznościach mocno podejrzana. Ale Letycja Toureaux, która była zaufaną osobą policji, nie obawiała się tego niebezpieczeństwa.

Może tutaj kryje się tajemnica jej śmierci. Może niezmiany sprawca chciał przeszkodzić za wszelką cenę jakiemuś spotkaniu. Na zabawie tanecznej w Charenton nie mógł jej zabić. Nie mógł również tego zrobić na ulicy. Gdyby ją zasztyletował w autobusie, nie zdołałby uciec. Pozostała więc kolejka podziemna i ten szczęśliwy dla niego zbieg okoliczności, że siedziała w przedziale sama.

SĄ JESZCZE INNE SZCZEGÓŁY O KTÓRYCH NIC NIE DONIOSŁY RELACJE POLICYJNE.

Na trzy dni przed śmiercią jakiś nieznany mężczyzna ścigał Letycję Toureaux od stacji metra aż do jej mieszkania i otrzymał od niej trzy siarczyste policzki. Nazajutrz widziano Letycję sprzeczającą się gwałtownie z jakimś innym mężczyzną, który ją spoliczkował.

Co oznaczają te wypadki? Stwierdzono, że Letycja była w przeddzień morderstwa u chiromantki, którą pytała jaki los ją czeka. Możliwe więc, że wiedziała już o grożącym jej niebezpieczeństwie. Od tych wypadków upłynęło 48 godzin. Nic się nie zdarzyło. Były Zielone Święta. Letycja chciała spędzić je w rodzinie. Tylko w niedzielę, między 6 a 8 mogła się oddalić, potem pojechała z braćmi na zabawę taneczną, o godzinie 6 oświadczyła, że musi pojechać do domu, ażeby zmienić suknię. „O godzinie 8 oczekuję was na bulwarze du Temple" — powiedziała do braci. Potem wsiadła do autobusu, ale nie pojechała do domu, lecz na tajemniczą schadzkę.

Jej tajemniczy „cień" pilnował jje ściskał ją, nie spuszczał jej z oczu: Zależało mu widocznie na udaremnieniu schadzki. Letycja Toureaux była kobietą skazaną na śmierć. Ale w czyjej była służbie? Jest to tajemnicą, która zabrała ze sobą do grobu. Była to jedna z najzręczniejszych agentek francuskich.

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające fragment ze święta faszystowskiej młodzieży abisyńskiej, które odbyło się w Addis Abebie. Ilustracja nasza przedstawia najmłodszych faszystów abisyńskich, zrzeszonych w Balilla, podczas inauguracji uroczystości.

KAFTAL-
SYNONIM SZCZĘŚCIA!

Straszliwe skutki burzy z piorunami

Dnia 12 bm. w czasie burzy w Zabłociu, pow. Bielsko **została rażona śmiertelnie piorunem Joanna Janotowa** z Zabłocia lat 48, która w krytycznej chwili, wracając z pola z widłami, przechodziła pod przewodami elektrycznymi wysokiego napięcia i to prawdopodobnie było powodem porażenia piorunem.

Tegoż samego dnia w czasie szalejącej burzy **uderzył piorun do budynku Jerzego Piescha w Aleksandrowicach,** a zam. przez Jerzego Bathella. **Budynek został doszczętnie wraz ze stodołą i narzędziami rolniczemi spalony.** Szkoda kilka tysięcy zł.

Dalsze szkody wyrządził **pożar od pioruna w zabudowaniach Pawła Króla** w Jasienicy, gdzie spalił doszczętnie zabudowania restauracyjne wraz z urządzeniem. **Szkoda wynosi około 30 tysięcy zł.**

Znowu dwa tysiące naszych górników do Belgii

WARSZAWA (tel. wł.) W najbliższym czasie przewidywany jest wyjazd do Belgii 2 tysięcy bezrobotnych górników, w ślad za którymi wyjechać mają później również ich rodziny. Według przewidywań, rekrutacja bezrobotnych górników na wyjazd do Belgii przeprowadzona ma być w Zagłębiu Dąbrowskim w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Podejrzane wpływy w ruchu reksistowskim

BRUKSELA Naczelny redaktor reksistowskiego dziennika „Pays Reel" oraz członek rady politycznej Rex'a Hubert D'Ydewalle, złożył na ręce Degrell'a dymisję z zajmowanych przez siebie stanowisk, motywując ją faktem, **że w obecnej chwili ruch reksistowski ulega wpływom podejrzanych osobistości nie dających żadnej gwarancji ani pod względem moralnym, ani politycznym i że z drugiej strony większość kierowników Rex'a zawzięcie się sprzeciwia szczeremu porozumieniu z kościołem".** D'Ydewalle był jednym z pionierów ruchu reksistowskiego

Chłopi zdobywają nagrody literackie

Rzecz o „Pamiętnikach chłopów" Seria II.

Świat literacki w Polsce przeżył w bieżącym roku nielada sensację. Nagrodę literacką „Wiadomości Literackich" uzyskało nie dzieło zawodowego literata, lecz pamiętniki pisane przez chłopów, którzy na wezwanie Instytutu Gospodarstwa Społecznego opisali swe szare życie i troski bez pretensyj literackich. Nie mieli ambicyj artystycznych, ani wydawca Instytutu Gospodarstwa Społecznego, który już od lat prowadzi dla celów naukowo-społecznych ciekawą akcję wydawniczą mającą na celu poznanie życia i sposobu myślenia czy to bezrobotnych, czy emigrantów, czy wreszcie chłopów. Nie mieli też tych ambicyj autorzy pamiętników

Jedni i drudzy mieli zamiar skierowanie uwagi społeczeństwa na życie chłopa, jego niedomagania i bolączki, na ciężkie warunki bytu, nędzę, brak zarobków i krzyżowe drogi awansu życiowego wsi. Przez akcję tę dyrektor Instytutu Krzywicki, chciałby „usunąć z ziemi polskiej źródła nędzy i krzywdy".

Na uzasadnienie swego kroku podają jury, że pamiętniki zawierają dziesięć życiorysów chłopskich, nie zamierzonych jako dzieło sztuki, jednak przepełnionych mnóstwem pierwiastków bezwiednego lecz niekłamanego artyzmu — zarówno w epickim toku opowieści, jak w spostrzeżeniach psychologicznych i w napięciu lirycznym czy dramatycznym odtwarzanych nazwisk i wypadków.

Życiorysy owe są nadto bezcennym dokumentem kultury i obyczajowości oraz poglądów na świat olbrzymiej większości narodu, która dotąd milczała i poza wdzięcznym folklorem była reszcie społeczeństwa nieznana.

Stanowią też pierwszorzędne źródło wiedzy o wartościach i możliwościach cywilizacyjnych wnoszonych w całość życia narodowego przez chłopa.

Warto przeto przypatrzeć się bliżej temu interesującemu zjawisku. Pamiętniki chłopów seria II to gruba księga licząca blisko 900 stron. Autorzy wywodzą się ze wszystkich dzielnic Polski. Z Wielkopolski pisze chłop, który był górnikiem w Niemczech, a później dorobił się 55 morgowego gospodarstwa w pow. poznańskim. Jest też reprezentowany wyrobnik z woj. łódzkiego chodzący na „Sassy" do Prus, potem do Stanów Zjednoczonych, który w końcu dobił się do swych 30 morgów w pow. jarocińskim. Arcyciekawe są przygody kowala wiejskiego z Nieszawskiego, który z wielu pieców chleb jadał. Nosił go los za chlebem po dworskich kuźniach. W czasie służby wojskowej zawędrował do dalekiego Turkiestanu. Wędruje następnie do Ameryki, by na starość wrócić do kraju.

Małorolny gospodarz z pow. rzeszowskiego opisuje smutne wprost życie bez przyszłości na karłowatym gospodarstwie.

Pazurami wprost wydarł 4 hektary ziemi pod Łomżą autor pamiętnika nr 5. Ojciec bowiem nie miał żadnego majątku, a część majątku matki otakowano na 50 rubli.

Autora pamiętnika nr 6 znamy z jego książki „Gospodarstwo na piaskach" nagrodzonej przez Instytut Gospodarstwa Wiejskiego. Jest nim gospodarz średnio-rolny z pow. Ostrów Mazowiecki i bednarz zarazem Stanisław Sienicki. Boi się ten autor jak ognia wszelkiego rodzaju kredytów i przestrzega przed nimi swych kolegów.

Z dużym talentem napisany jest pamiętnik gospodarza na 10 hektarach, a później ogrodnika w powiecie bielskim (woj. białostockie). Widzimy w tym pamiętniku prawdziwe życe z kłopotami rodzinnymi, kłótniami z przejawami życia społecznego, organizacyjnego. Postacie ludzkie naprawdę żyją i mają rumieńce.

Pełne imagizmu są pamiętniki nr 8 bezrolnego syna gospodarskiego nieszczęśliwego w pożyciu małżeńskim i zarabiającego na szewstwie po 1 zł dziennie za pracę po osiemnaście godzin.

Pamiętnikarza nr 9 syna przetacznika małego miasteczka, stolarza, pracującego za młodu nawet w Warszawie ciągnie również do ziemi. Zakupuje on 8 morgów ziemi, sadzi drzewka i liczy na starość dochody z drobiu i gniewa się na kryzys, który cenę jaj obniżył na 5 gr i tym samym jego ciężko zapracowaną „emeryturę".

Pomiędzy wszystkimi pamiętnikarzami wybija się mocna postać pamiętnikarza nr 10, któremu w życiu się powiodło. Zdobył bowiem poważny majątek 47 morgowy w pow. sieradzkim. Jest kierownikiem dużego młyna motorowego i działaczem samorządowym. Umiał on w okresie dobrej koniunktury łapać okazję. Pierwszy z okolicy nauczył się używać nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, słuchał instruktorów rolnych i to mu się opłaciło.

Serię drugą „Pamiętników chłopów" czyta się dużo przyjemniej niźli serię I, którą cechował tragizm wstrząsający do głębi i beznadziejności.

Seria ta zawiera prace przeważnie elementu chcącego bić się z losem i umiejącego mimo klęsk i niepowodzeń zdobywać nowe pozycje życiowe i awanse. Przekażą wszyscy swym dzieciom więcej, aniżeli sami otrzymali od swych rodziców.

Lektura Pamiętników Chłopów według słów znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej, która zaopatrzyła pamiętniki w słowo wstępne, są lekturą w najwyższym stopniu zobowiązującą. Zobowiązującą jako przestroga, równa przestrogom Skargi, czy proroków biblijnych i zobowiązującą jak wskazania w kierunku dla wszystkich wysiłków polskiej pracy zbiorowej. Bo koniec końców Polska jest i będzie tym, czym sa i będą chłopi.

Dr. St. K.

Zdjęcie nasze przedstawia b. premiera angielskiego lorda Stanleya Baldwina of Bewdleya w stroju honorowego doktora uniwersytetu w Cambridge.

57) (Ciąg dalszy).

Mężczyzna w żółtym surducie widocznie nie mieszkał w tej dzielnicy, a może i nie był z Paryża, bo nie wiedział o tem. Gdy o godzinie drugiej powóz królewski, otoczony szwadronem przybocznej gwardii w srebrnych galonach, wjechał na bulwar, zakręciwszy około Salpetirere, człowiek zdawał się zdziwiony, prawie przestraszony. Sam jeden był w alei; usunął się prędko i schował za róg muru, co nie przeszkodziło księciu Havre go zobaczyć. Książę Havre w tym dniu dowodzący gwardią przyboczną, siedział w powozie naprzeciw króla. I rzekł do najjaśniejszego pana:

— Tam widać jakiegoś człowieka o podejrzanej minie.

Policja rozstawiona na drodze, którą król przejeżdżał, także go zauważyła; jeden z policjantów otrzymał polecenie mieć go na oku. Ale mężczyzna skręcił w samotne uliczki przedmieścia, zaczynało się ściemniać, i ajent zgubił go z oczu, jak stało w raporcie wysłanym tegoż wieczora do hrabiego Angles, ministra stanu i prefekta policji.

Zmyliwszy pogonie ajenta, mężczyzna w surducie podwoił kroku, obracając się kilka razy, by się przekonać, że nikt go nie śledzi. O kwadrans na piątą, to jest gdy noc już zapadła, przechodził koło teatru Port St. Martin, gdzie w tym dniu przedstawiano „Dwóch Galerników". Afisz oświecony latarnią teatralną zwrócił jego uwagę, a chociaż szedł prędko i widocznie się spieszył, zatrzymał się, by przeczytać. Po chwili skręcił w zamkniętą uliczkę Planchette i wszedł do „Plat d'etain", gdzie wówczas było biuro poczty do Lagny. Powóz odjeżdżał o wpół do piątej. Konie były zaprzężone, podróżni, zawołani przez woźnicę, z pośpiechem wdzierali się po stromych schodach omnibusu.

Mężczyzna zapytał:

— Czy jest jeszcze jedno miejsce?

— Jedno tylko, przy mnie na koźle — odpowiedział woźnica.

— Biorę je.

— No, to siadaj pan.

Jednak nim ruszył z miejsca, woźnica rzucił spojrzenie na lichą odzież podróżnego, na małe jego zawiniątko i zażądał zapłaty.

— Pan jedzie do Lagny? — zapytał woźnica.

— Tak.

Podróżny zapłacił aż do Lagny.

Ruszono w drogę. Przejechawszy rogatki, woźnica chciał zawiązać rozmowę, ale podróżny odpowiadał tylko półsłówkami. Zawiedziony woźnica zaczął gwizdać i kląć konie.

Woźnica owinął się płaszczem. Było zimno. Podróżny zdawał się nie myśleć o tym. Tak przejechali Gournay i Neuilly nad Marną.

Około szóstej wieczorem stanęli w Chelles. Konie były zmęczone, woźnica dla odpoczynku zatrzymał się przed oberżą furmańską urządzoną w starych budynkach królewskiego opactwa.

— Zostanę tu — rzekł podróżny.

Wziął paczkę i kij i skoczył z powozu.

Po chwili zniknął w ciemnościach.

Nie wstąpił do oberży.

Gdy po kilku minutach powóz odjechał do Lagny, już go nie spotkał na gościńcu z Chelles.

Woźnica odwrócił się do podróżnych, siedzących wewnątrz powozu.

— A to jakiś nietutejszy człowiek — rzekł — nie znam go wcale. Wygląda jakby nie miał ani grosza, a nie dba o pieniądze; płaci do Lagny, choć jedzie tylko do Chelles. Noc, wszystkie domy zamknięte, nie wstępował do oberży, nie ma go nigdzie. Chyba się zapadł pod ziemię. Człowiek nie zapadł się pod ziemię, ale wielkim krokiem przebiegł główną ulicę Chelles, później, nie dochodząc do kościoła, skręcił na lewo na boczną drogę, wiodącą do Montfermeil i szedł po nocy pewnym krokiem, jakby doskonale znał miejscowość i bywał tu nieraz.

Doszedłszy do miejsca gdzie ścieżkę przecina wysadzony drzewami stary gościniec, idący z Gagny do Lagny, usłyszał kroki przechodniów. Prędko skrył się do rowu i czekał aż się przechodnie oddalą. Ostrożność prawie zbyteczna, bo jakeśmy powiedzieli, była to noc grudniowa, zupełnie ciemna. Dwie lub trzy gwiazdy ledwie błyszczały na niebie.

W tym właśnie punkcie grunt poczyna się wznosić. Podróżny nie wszedł na drogę do Montfermeil, lecz zawrócił na prawo i przez pola zmierzał wielkim krokiem do lasu.

Gdy był już w lesie, zwolnił kroku, oglądał starannie wszystkie drzewa, stąpał ostrożnie, jakby szukając tajemniczej drogi sobie tylko znanej. — Przez chwilę zdało się, że błądził, stanął niepewny. Na koniec po długim krążeniu omackiem, wyszedł na łączkę, gdzie leżał stos dużych białawych kamieni. Podbiegł ku kamieniom i przypatrywał się im uważnie w zmroku nocnym, jak by odbywał przegląd. O kilka kroków od stosu kamieni stało grube drzewo, okryte naroślami, które są tym dla roślin, czym brodawki dla ludzi. Poszedł do drzewa, pociągnął ręką po korze pnia, jakby chciał poznać i obliczyć wszystkie brodawki.

Naprzeciw tego drzewa, a był to jesion, stał odarty z kory, chorowity kasztan, opasany cynkową przepaską. Wspiął się na palcach i dotknął opaski cynkowej.

Potem krążył przez pewien czas po ziemi między drzewem i kamieniami, widocznie dla upewnienia się, że grunt nie został świeżo poruszony.

To uczyniwszy, rozejrzał się i dalej szedł lasem.

Ten to człowiek spotkał Cozetę.

Idąc przez zarośla ku Montfermeil, spostrzegł ten cień malutki, poruszający się z westchnieniem, widział jak składała jakiś ciężar na ziemi, potem podnosiła go i szła znowu. Przybliżył się i poznał, że to była nieletnia dziecina, dźwigająca ogromny kubeł wody. Wówczas przystąpił do niej i milcząc, wziął za ucho kubła.

Cozeta kroczy w ciemności obok nieznanego cienia

Mówiliśmy, że Cozeta się nie zlękła.

Mężczyzna zwrócił się do niej. Mówił głosem poważnym i cichym:

— Moje dziecko, bardzo za ciężkie dla ciebie to, co niesiesz.

Cozeta podniosła głowę i odpowiedziała:

— Pewnie.

— Daj — ciągnął mężczyzna — ja ci to zaniosę.

Cozeta puściła konewkę. Mężczyzna szedł obok niej.

— To rzeczywiście ciężkie — szepnął jakby do siebie. Potem dodał:

— Ile masz lat, mała?

— Osiem, panie.

— A zdaleka tak idziesz?

— Od źródła w lesie.

— I daleko ci nieść?

— Dobry kwadrans drogi.

Mężczyzna umilkł na chwilę, potem zapytał nagle:

— Więc nie masz matki?

— Nie wiem — odpowiedziało dziecię.

Nim mężczyzna miał czas zadać nowe pytanie, dodała:

— Nie zdaje mi się. Inne dzieci mają matki, ja nie mam.

A po chwili dodała jeszcze:

— Myślę, że jej nigdy nie miałam.

Mężczyzna zatrzymał się, postawił wiadro na ziemi, pochylił się, złożył obie ręce na ramionach dziecka, i usiłował przypatrzeć się jej twarzy w ciemnościach.

Trudno było rozpoznać rysy chudej i mizernej Cozety przy bladym świetle nieba.

— Jak się nazywasz? — zapytał

— Cozeta.

Mężczyzna doznał jakby elektrycznego wstrząśnienia. Popatrzył jeszcze na Cozetę, zdjął ręce z jej ramion, podniósł kubeł i szedł dalej.

Nareszcie zapytał:

— Gdzie mieszkasz mała?

— W Montfermeil, jeżeli pan zna to miejsce.

— W tę stronę idziemy?

— Tak, panie.

Po chwili milczenia, zapytał znowu:

— I któż cię posłał o tej godzinie do lasu po wodę?

— Pani Thenardier.

Mężczyzna odrzekł głosem, który drżał dziwnie, choć go chciał uczynić obojętnym:

— Co to za jedna twoja pani Thenardier?

— To moja pani — rzekło dziecię. — Ma oberżę.

— Oberżę? — powtórzył mężczyzna. — Dobrze, będę tam nocował. Prowadź mię.

— Idziemy tam, panie — odpowiedziało dziecię.

Mężczyzna szedł dość prędko. Cozeta bez trudności za nim zdążała, nie czując już znużenia. Niekiedy podnosiła oczy ku temu człowiekowi z jakimś spokojem i niewymownym zaufaniem. Nigdy jej nie uczono zwracać myśli do Opatrzności i modlić się. W tej chwili jednak uczuła coś niby nadzieję i radość wznoszące ją ku niebiosom.

Upłynęło kilka minut. Mężczyzna zapytał:

— Alboż niema służącej u pani Thenardier?

— Niema, panie.

— Więc jesteś sama?

— Tak, panie.

Nowa przerwa. Tym razem odezwała się Cozeta!

— To jest, są jeszcze dwie dziewczynki.

— Co za dziewczynki?

— Ponina i Zelma.

Dziecko w ten sposób spieszczało romansowe imiona, drogie Thenardierce.

— Któż to są Ponina i Zelma?

— To panienki pani Thenardier, jakby to powiedzieć, jej córki.

— A cóż robią te dziewczęta?

— O! — zawołało dziecię — mają piękne lalki, takie rzeczy ze złotem i pełno śliczności. Bawią się.

— Cały dzień?

— Cały, panie.

— A ty?

— Ja pracuję.

— Cały dzień?

Dziewczynka podniosła wielkie oczy, gdzie była łza niewidoczna w nocy i odpowiedziała z cicha:

— Cały, panie.

Dodała po chwili milczenia:

— Zdarza się, że jak skończę robotę a pozwala, to się bawię także.

— A jak się bawisz?

— Jak mogę. Zostawiają mię samą. Ale niedużo mam zabawek. Ponina i Zelma nie pozwalają mi bawić się swymi lalkami. Mam tylko małą szabelkę ołowianą, ot taką długą.

Dziecię pokazało mały palec.

— I która nic nie tnie?

— Owszem, proszę pana — odpowiedziało dziecię — tnie sałatę i głowy mi chom.

Doszli do wioski. Cozeta prowadziła podróżnego przez ulice. Przechodzili około sklepu piekarza, ale Cozeta zapomniała o chlebie, który miała kupić. — Mężczyzna przestał wypytywać i milczał ponuro. Gdy minęli kościół, widząc tyle kramów pod gołem niebem, zapytał Cozetę:

— Macie tu jarmark?

— Nie, panie, to Boże Narodzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze nie mamy lata, a już w wielkich magazynach krawieckich czynione są gorączkowe przygotowania do sezonu jesiennego i zimowego. Na lewo widzimy model sukni wieczorowej na przyszłą jesień i zimę, na prawo zaś sukienka popołudniowa.

Ze śląskich kopalń i hut

Wyniki „Pomocy Zimowej" w powiecie świętochłowickim

10 bm. odbyło się w Świętochłowicach pod przewodnictwem p. starosty Szalińskiego posiedzenie likwidacyjne Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, na którym przewodniczący przedłożył sprawozdanie z akcji komitetowej.

Ogólne wyniki akcji pomocy zimowej bezrobotnym, przedstawiapą się następująco:

Akcja na terenie powiatu przyniosła 147.317,70 zł, z czego przypada na: zbiórki publiczne, urządzane imprezy, sprzedaż znaczków i nalepek, dobrowolne datki i różne 48.492,71 zł, świadczenia od uposażeń służbowych pracowników i robotników 46.137,81 zł, kupiectwo, drobny przemysł i wolne zawody 34.102,63 zł.

Jak z powyższego wynika, największą ofiarność okazał świat pracy najemnej, t. zn. urzędnicy i robotnicy.

Prócz świadczeń gotówkowych przeprowadzono w powiecie zbiórkę materiałów i produktów łącznej wartości 18.584,55 zł.

Akcja pomocy zimowej w powiecie świętochłowickim dała wcale pokaźne wyniki i zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Województwie Śląskim.

Z akcji pomocy zimowej korzystało przeciętnie 8.000 rodzin; oczywiście akcja pomocy zimowej na terenie powiatu nie pokryła wszystkich potrzeb bezrobotnych i wartość rozdzielonych w okresie sprawozdawczym zapomóg w gotówce i naturze przewyższyła znacznie zebrane sumy. Ogólny obrót Powiatowego Komitetu za okres sprawozdawczy wynosi 1.152.089,61 zł.

Nadwyżkę rozchodów pokrył Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Z kwoty 1.152.098,61 wypłacono: na pomoc doraźną w gotówce 421.900 zł, na kuchnie i dożywianie dzieci 57.300 zł.

Prócz tego wydano w ramach pomocy zimowej na terenie powiatu szereg produktów i materiałów wartości 672.889,61 zł.

Po złożeniu sprawozdania na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium Wydziałowi Wykonawczemu Powiatowego Komitetu. Nadto uchwalono zlikwidowanie Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Pomocy Bezrobotnym, Równocześnie ukonstytuował się Powiatowy Obywatelski Komitet Pomocy Polakom Zagranicą i Uczącej się Młodzieży Śląskiej. Przewodniczącym Wydziału Wykonawczego wybrano p. dyr. Mycińskiego z Wielkich Hajduk.

Przy bólach i zawrotach głowy, szumie w uszach, zakłóconym śnie, złym samopoczuciu, podnieceniu, należy niezwłocznie zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa.** Zal. przez lekarzy.

2.040 strajków w Polsce w roku 1936

Główny Urząd Statystyczny opracował najnowsze dane dotyczące strajków w Polsce, w ciągu roku ubiegłego zanotowano na terenie całego kraju 2.040 strajków, t. j. o 875 więcej niż w r. 1935. Strajki objęły ogółem 22.550 zakładów pracy, liczba strajkujących wyniosła 662.081 osób, liczba straconych robotniko-dni 3.919.427.

Z ogólnej liczby strajków przypada na rolnictwo 119, na górnictwo 63, na hutnictwo 11, na przemysł mineralny 274, metalowy 183, włókienniczy 290, drzewny 206, spożywczy 160, odzieżowy 175, budowlany 310, ponadto 28 strajków objęło więcej niż jedną gałąź pracy.

Największa liczba zakładów pracy objętych strajkami, przypada na przemysł odzieżowy, mianowicie 4.081 zakładów, największa liczba strajkujących na przemysł włókienniczy — 172.218 osób, największa liczba straconych robotniko-dni również na przemysł włókienniczy — 1.586.565.

Stoimy przed kołem szczęścia

O zdobyciu pieniędzy marzą wszyscy, najgorzej ci, którym życie skąpi uśmiechów i radości. Zdobywać pieniądze nie jest jednak rzeczą łatwą w dzisiejszych czasach. Więc ten i ów próbuje szczęścia na drodze hazardu. W grach hazardowych nie wiadomo, ile można wygrać i — co ważniejsze — nie wiadomo, ile można przegrać.

Wygrywa przeważnie jeden — przeciwko z kretesem stu. Tu jest reguła. Na tej drodze do pieniędzy się nie dojdzie. Każdy rozsądny człowiek rozumie, że cierpliwość i wytrwałość jest w życiu konieczna. Dla każdego jest jasne, że tylko spokojna, celowa, nie narażająca na uszczerbek materialny gra może prowadzić do pożądanego celu — do wygranej. Tą grą jest gra na Loterii Państwowej. Na tysiące liczy się już dzisiaj ludzi, którzy zapewnili sobie jutro i patrzą pogodnie w przyszłość dzięki losom zakupionym w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanow. Zbliża się ciągnienie 1-szej klasy, spieszcie więc wszyscy po losy do kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 18.814. (o)

Placówka godna zainteresowania

Szkoła tresury psów na „Wzgórzu Kościuszki"

Jest w Katowicach szkoła, o której niewielu wie, mimo, że zasługuje ona na znaczną uwagę. Specjalne zaś zainteresowanie winna ona wzbudzić wśród miłośników i hodowców psów; jest to bowiem nowocześnie urządzona szkoła układania czyli tresury psów policyjnych i ochronnych oraz farma hodowli psów rasowych. Szkoła ta pod nazwą „Wzgórze Kościuszki" mieści się przy ul. Karbowej pod l. 46a, niedaleko cmentarza wojskowego.

Szkoła tresury na „Wzgórzu Kościuszki" jest pierwszą tego rodzaju tak pomyślaną placówką. Pierwotnie zamierzano utworzyć taką szkołę przy towarzystwie Hodowli Psów Policyjnych, którego prezesem jest kom. Zientek w Chorzowie. Następnie jednak zainteresował się tą sprawą oddział katowicki tego stowarzyszenia z prezesem nadkom. Brodniewiczem na czele.

Znaleziono odpowiednie miejsce i postawiono zabudowania na ogrodzonym placu. Ponadto do dyspozycji szkoły pozostaje duży obszar wolnej przestrzeni t. zw. nieużytków oraz staw. Na przestrzeni ogrodzonej wzniesiono murowany domek, do którego przylega dwadzieścia boks jako pomieszczeń dla psów oddanych na wychowanie. A celem wychowania jest: zaopatrzyć policję i straż graniczną w psy, których można będzie użyć w służbie obrony państwa, życia ludzkiego i mienia. Ponadto chodzi o rozbudzenie w społeczeństwie zainteresowania dla psa użytkowego, szczególnie zaś rasowego.

Obejrzałem urządzenia szkoły i wydaje mi się, że nie ma nigdzie idealniejszych warunków dla wychowywania pupilów miłośników psiego rodu. Warunki zdrowotne są doskonałe, gdyż buduje się specjalne dwie boksy dla psów zakaźnie chorych, aby nie dopuszczać do ewentualnego rozszerzania się chorób infekcyjnych. Kierowanie i nadzór nad szkołą spoczywa w rękach trzech członków stowarzyszenia a mian. nadkom. Brodniewicza, p. Gogołoka i p. Kozioła. Psy oddane do tresury względnie pod opiekę pozostają pod stałą kontrolą weterynarza.

Należy zwrócić uwagę na tę szkołę specjalnie teraz w okresie wakacyjnym, kiedy właściciele psów mają sporo kłopotów z pomieszczeniem ich przed wyjazdem na letnisko. Nic wtedy prostszego, jak odprowadzić psa do szkoły na „Wzgórzu Kościuszki" i pozostawić je pod wytrawną opieką dwuch stale tam pracujących tresorów i opiekunów pp. Handzla i Olszynki. Wreszcie w okresie porodów u suk — szkoła służy wydatną pomocą fachowców; wystarczy odesłać sukę na ten okres. Obecnie w szkole znajduje się kilkanaście psów różnych ras.

Katowickiej szkole układania psów można wróżyć duże powodzenie, gdyż pracują w niej ludzie oddani sprawie z całym umiłowaniem przedmiotu. W jesieni br. staraniem szkoły urządzona zostanie wystawa psów, która jednocześnie będzie przeglądem pracy tej szkoły. Dla informacji chętnych, podajemy nry telefonów 312-82 (p. Gogołek) i 339-11. Tam należy się zwracać po wszelkie informacje, dotyczące szkoły. (m)

Czy to jest rozrzutność?...

...zwłaszcza przy nabywaniu artykułów toaletowych nie uznaję przesadnej, groszowej oszczędności, ponieważ w pierwszym rzędzie zwracam uwagę na jakość danego preparatu. Mąż mój czyni mi z tego powodu nieraz wyrzuty i zastanawiam się, czy ma rację?

Odpowiedź: Postępuje Pani słusznie, jeżeli do pielęgnowania jamy ustnej kupuje Pani preparat tak doskonały, jak CHLORODONT, stwierdzając tym samym, że tylko najwyższy gatunek może zadowolić wymagania Pani. Każdy grosz wydany na CHLORODONT opłaci się sowicie.

Warunki przyjęcia do szkół podchorążych

Katowice, 15 czerwca.

Młodzież, pragnąca się poświęcić służbie wojskowej w charakterze oficerów służby stałej (zawodowych) w korpusach osobowych: oficerów piechoty, kawalerii, artylerii, broni pancernych saperów i łączności i wstąpić w tym celu na kursy podchorążych 1937-40, powinna m. in. wykazać się świadectwem dojrzałości ukończenie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, humanistycznego lub klasycznego, posiadać obywatelstwo polskie, być stanu wolnego (nie żonaci), mieć w dn. 1. 9. 1937 ukończonych 17 lat życia, a nie przekroczonych: 22 lat życia dla absolwentów gimnazjum, 23 lat życia dla absolwentów szkół zawodowych oraz dla posiadających świadectwo I. egzaminu dyplomowego (półdyplom) ze studiów politechnicznych, mieć zdolność fizyczną i psychiczną do służby wojskowej, stwierdzoną przez komisję poborową (kategoria A), oraz do służby wojskowej w charakterze podchorążego, stwierdzoną przez komisję lekarską wojskowych szpitali okręgowych, posiadać świadectwo państwowej odznaki sportowej, posiadać podstawową znajomość w piśmie i mowie języka niemieckiego lub rosyjskiego, posiadać kwalifikacje moralne.

Wyłączone są od kandydowania na oficerów służby stałej osoby: karane za zbrodnie stanu, szpiegostwo, przestępstwa przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym, za przestępstwa popełnione z niskich pobudek oraz za przestępstwa, które pozbawiają prawa do odbywania skróconej czynnej służby wojskowej, budzące wątpliwość pod względem lojalności państwowej i patriotyzmu polskiego, które dopuściły się czynu niezgodnego z pojęciami godności i honoru oficerskiego, ulegające nałogom alkoholizmu lub narkotyzmu.

Zobowiązać się pisemnie za zgodą ojca (prawnego zastępcy) do służby wojskowej w charakterze podchorążych, a po ukończeniu szkoły podchorążych do służby w charakterze oficerów służby stałej.

Zobowiązać się wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania majątkowe, związane ze służbą podchorążych. Pierwszeństwo przy równych innych warunkach będzie dawane: młodszym wiekiem, tym, którzy ukończyli korpus kadetów, uzyskali świadectwo II stopnia p. w. posiadają pracę i stopnie harcerskie na zasadzie odbytych prób harcerskich, posiadającym lepszą znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego, umiejącym pływać, posiadającym prawo jazdy samochodem lub motocyklem.

Szczegółowe informacje o warunkach i toku przyjęć na kursy 1937-40 w szkołach podchorążych broni, kształcących się na oficerów służby stałej otrzymają w najbliższym czasie dyrekcje gimnazjów (wg. dawnego ustroju szkolnictwa), właściwych szkół zawodowych i politechnik oraz PKU.

W Chorzowie odbyło się święto sportowe młodzieży śląskich szkół średnich, przy masowym udziale uczniów. Na zdjęciu naszym fragment popisów gimnastycznych.

Smutna przygnda Ślązaka w Sosnowcu

Mieszkaniec Rudy Śląskiej 47-letni Jan W. przyjechał do Sosnowca w celu zakupienia sobie mebli.

W międzyczasie postanowił jednak zabawić się. To też udał się z przygodną lecz niezmiernie podejrzaną znajomą do jednej z restauracyj przy ul. Modrzejowskiej, by tam godnie uczcić swój pobyt w Sosnowcu.

Po sutej libacji spostrzegł, że zginęło mu 238 zł.

Oczywiście pan W., urażony takim brakiem poczucia wdzięczności u swej towarzyszki zabawy poszedł zameldować o tym miejscowej policji.

Policja z podanego rysopisu domyśliła się, że tą niewdzięczną mogła być tylko Stanisława Zawadzka (ul. 1 Maja 1) znana na miejscowym terenie „córa Koryntu", która, pociągnięto za ten niegodny czyn do odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy jednak z braku dowodów Zawadzką uniewinnił.

Skazany za sprzeniewierzenia

(K) Walter Mizera z Wełnowca zatrudniony był jako woźnica w katowickiej Spółdzielni Mleka. Mając powierzone sobie również inkaso należności od klientów dopuścił się szeregu sprzeniewierzeń na łączną kwotę 200 zł. Popełniał je w ten sposób, że codziennie z zainkasowanej sumy zostawiał pewien procent dla siebie. Przed sądem tłumaczył się, że w ten sposób uzupełniał tylko należne mu wynagrodzenie, gdyż płaca jaką otrzymywał była bardzo mała. Sąd jednak uznał, że tego rodzaju samowolne operacje finansowe stanowią przestępstwo kryminalne i skazał Mizerę na 3 miesiące aresztu.

Wystawa obrazów w Wielkich Hajdukach

Bardzo miłą wystawę sztuki w Wielkich Hajdukach urządziła znana organizatorka szeregu popularnych imprez artystycznych na Śląsku i prowincji p. Emilia Motowska. Wystawa odbywa się w sali konferencyjnej Dyrekcji Huty „Batory" i jest otwartą codziennie od godz. 10 — 17. Trwać będzie do 21 bm. W Wystawie Hajduckiej biorą udział artyści śląscy i szereg artystów z Warszawy Łodzi, Krakowa i Zakopanego. M. in. zasługują na uwagę prace humanistyczne Bobińskiej-Paszkowskiej, bajeczne wprost sceny z życia górali tatrzańskich i kwiaty Chlebusa, Tadeusza Cieślewskiego oraz prace Józefa Janowskiego, portrety Br. Kowalskiego, J. Małachowskiego, Bronisława Olszewskiego i Jana Olszewskiego, Terpiłowskiego, Grzegorza Polaka, J. Rykały, Rychter Janowskiej i M. Siemieńskiego oraz A. Milińskiego.

Wybijają się swą oryginalnością nowe prace graficzne nieznane dotychczas publiczności Pawła Stellera. (Także szereg innych wybitnych artystów zapowiedziało wzięcie udziału w Wystawie).

Wstęp wolny umożliwi szerokim warstwom społecznym zwiedzanie tej interesującej Wystawy.

Wiadomości bieżące.

Wtorek 15 czerwca

Dziś: Wita, Modesta
Jutro: Alina, Benona
Wschód słońca: 3.14
Zachód słońca: 19,58

DZIENNIKARZE DUŃSCY ZWIEDZILI NOWĄ ROZGŁOŚNIĘ POL. RADIA W KATOWICACH

(—) W dniu wczorajszym bawiła w Katowicach wycieczka dziennikarzy duńskich, składająca się z przedstawicieli najpoważniejszych czasopism i agencyj prasowych duńskich. W skład wycieczki wchodził również korespondent P. A. T-a w Kopenhadze, p. Dalhoff-Nielsen. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych towarzyszył wycieczce radca Janusz Kruszyński. Goście zwiedzili Muzeum Śląskie, nowowybudowaną Rozgłośnię polskiego Radia oraz Kopalnię w Mysłowicach i byli podejmowani śniadaniem przez Polską Konwencję Węglową. Wieczorem opuścili sympatyczni goście Katowice, udając się do Krakowa i Zakopanego. Następnie przez Katowice wycieczka wraca morzem do swej ojczyzny.

Dary P. Wicewojewody Malhomme'a i posła Olszowskiego dla Muzeum Śląskiego

(—) Do działu pamiątek z okresu powstań i plebiscytu (jak również odnoszących się w ogóle do życia narodowego na Śląsku) ofiarował P. Wicewojewoda dr L. Malhomme dalszą część swych zbiorów, dotyczących ruchu narodowego na Śląsku Zaolzańskim i Opolskim, a to szereg albumów, fotografij i t. p. cennych materiałów.

P. Poseł Olszowski, naczelnik gminy w Bielszowicach ofiarował dla Muzeum w ślad za swoim uprzednim darem szereg pamiątek, dotyczących III powstania (akta i klisze cynkowe).

PRACE KOMISYJ SEJMOWYCH.

(—) 15 bm. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie komisji rolnej Sejmu Śląskiego. Na porządku obrad znajdzie się dalsze czytanie ustawy o scaleniu gruntów. W tym samym dniu o godz. 11 odbędzie się posiedzenie komisji budowlano - mieszkaniowej. Na porządku obrad znajdnie się dalsze czytanie ustawy o prawie budowlanym. 16 bm. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie komisji pracy i opieki społecznej. Porządek obrad obejmuje dalsze czytanie ustawy o zakładach leczniczych.

Wyniki konkursu orkiestr

W sobotę, dnia 12 bm. w godzinach wieczornych odbył się na terenie powystawowym obok Parku Kościuszki w Katowicach konkurs górnośląskich orkiestr wojskowych z udziałem trzech orkiestr z Katowic, Chorzowa i Tarn. Gór. W liczbie około 200 orkiestrantów. Na konkursie byli obecni wicewojewoda dr Saloni, prezydent miasta dr Kocur, przedstawiciele sfer muzycznych i licznie zebrana publiczność. Pierwsze miejsce w konkursie i srebrna buława, ufundowana przez dywizję śląską zdobyła orkiestra pułku chorzowskiego, drugie miejsce i nagrodę Ministerstwa Spraw Wojskowych uzyskała orkiestra pułku katowickiego. Dochód z imprezy przeznaczono na Polski Biały Krzyż.

WYCIECZKA ZE ŚLĄSKA DO LISKOWA.

(—) Liga Popierania Turystyki łącznie ze Śląską Izbą Rolniczą i Śl. Związkiem Kółek Rolniczych organizuje między 28 bm. a 3 lipca rb. jednodniową wycieczkę na wystawę „Praca i kultura wsi" we wzorowej wsi polskiej w Liskowie koło Kalisza. Koszt przejazdu koleją oraz autobusem z Opatówka do Liskowa i z powrotem z kartą wstępu na wystawę wynosi 12.— zł. Pociąg popularny składać się będzie z wagonów osobowych. Zgłoszenia na wycieczkę z pow. katowickiego i świętochłowickiego przyjmują: Śląski Związek Kółek Rolniczych w Katowicach ul. Gliwicka 17 (tel. 357-72) w godz. 8—15, zaś z powiatów pozostałych instruktorzy rolniczy szkoły rolnicze i pow. zarządy Kółek Rolniczych. Termin zgłoszeń upływa 19 bm. Przy zgłoszeniu należy wpłacić kwotę zł 10.— podając dokładnie imię i nazwisko oraz adres. Dojazd do miejsca wyjazdu pociągu popularnego lub do jednej ze stacji na linii Katowice — Herby, na których pociąg się będzie zatrzymywał, z odległości do 50 km bezpłatny. O terminie wyjazdu (dzień, godzina, miejsce) uczestnicy wycieczki zostaną w porę zawiadomieni za pośrednictwem prasy, oraz powiadomień indywidualnych. Wszelkie informacje uzyskać można w miejscu zgłoszenia się na wycieczkę.

Za bezprawną groźbę

(—) 18-letni Konrad Kalisz z Katowic, oburzony postępowaniem sąsiadki swych rodziców niej. Jadwigi Wolnej, która od czasu do czasu dawała w skórę jej niesfornym braciom, wdarł się przemocą do mieszkania sąsiadki i wymachując siekierą groził jej zabiciem. Sąd grodzki w Katowicach skazał go za ten czyn na miesiąc więzienia.

Niesłychana i oburzająca prowokacja niemiecka w Rybniku

Do czego prowadzi nasza tolerancja

W niedzielę, dnia 13 bm. mniejszość niemiecka pow. rybnickiego zrzeszona w niemieckim towarzystwie gimnastycznym tak zwanym „Turnverein" zorganizowała w Rybniku zjazd powiatowy, który zamienił się w **niesłychanie prowokacyjną manifestację wrogich naszemu Państwu elementów.** Wśród społeczeństwa rybnickiego panuje z tego powodu olbrzymie oburzenie. Dziwić się należy T. S. „20 Rybnik", że zgodził się na wynajęcie Niemcom boiska na urządzenie „Turnfestu", mającym cechy kontrmanifestacji przeciwko „Świętu Szkoły" polskiej.

W czasie „Turnfestu" rozbrzmiewały ustawicznie na boisku TS. 20 Rybnik prowokacyjne okrzyki „Heil Hitler" albo „Heil Deutschland". Ludzie przechodzący obok boiska zatrzymywali się zdumieni. Były momenty, że można było pomyśleć, iż Rybnik leży w granicach Rzeszy Niemieckiej. Oburzenie było jeszcze większe, gdy **Niemcy zaczęli śpiewać swój hymn „Deutschland, Deutschland über alles" i „Horst Wessel Lied".**

Terenem dalszych oburzających prowokacyj stało się miejscowe gimnazjum niemieckie. Ponadto w restauracji „Pod zamkiem" „patrioci" niemieccy podochoceni gorzałką popisywali się repertuarem bojowych pieśni niemieckich.

Sumując wszystkie te prowokacyjne wystąpienia Niemców w pow. rybnickim, należy podkreślić, że przekraczały one daleko ramy lojalności obywatelskiej.

Chodzi o zdrowie ludności!

Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę nieodpowiedniego czyszczenia miasta przez organa miejskie. Jak dotyczas, Magistrat katowicki nad uwagami naszymi, pochodzącymi z kół mieszkańców miasta, przechodzi do porządku dziennego, ignorując całkowicie słuszny postulat mieszkańców miasta.

Dziś przytaczamy znowu jeden z listów, nadesłanych nam do redakcji w tej sprawie. Czytamy w nim m. in:

„...Czyszczenie miasta przez magistrat pozostawia wiele do życzenia. Odbywa się ono „na sucho" i o godz. nawet po 7 rano! Całe tumany kurzu i wszelkich zarazków unoszą się podczas tego zamiatania, dostając się do płuc ludziom, zdążającym o tej porze do pracy, biur, na zakupy czy do szkoły, jeżeli chodzi o młodzież. W większych miastach — nie tylko na Zachodzie — ale u nas z Warszawą na czele — zamiatanie miasta odbywa się o brzasku, nawet w nocy, kiedy nie ma ruchu i kiedy zamiatanie najmniej jest szkodliwe dla przechodniów, przy czym odbywa się to po zlaniu ulic wodą.

Ponieważ Katowice są dużym, ładnym miastem, mają swój tabor miejski i mają też czym polewać — koszt pracy wcześniejszej, czy nocnej, jest taki sam — potrzebne jest tylko odpowiednie zarządzenie i zainteresowanie się tą sprawą przez odnośne czynniki magistrackie.

Chodzi przecież o rzecz dużej wagi, bo o zdrowie ludności!...

Zaparcie. Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa"** u ludzi, którzy mają za mało ruchu. (o)

Burza nad Nowym Jorkiem.

Woiał śmierć, niż życie bez ręki

O wstrząsającym samobójstwie donoszą nam z Rydułtów, pow. Rybnik, gdzie w miejscowym szpitalu Spółki Brackiej powiesił się w ogrodzie szpitalnym na drzewie 42-letni górnik Szymon Kominek z Marklowic Dolnych. Wymieniony miał być poddany operacji ręki, którą miano mu amputować. Nieszczęśliwy górnik wziął sobie tak ten fakt do serca, że wolał śmierć, aniżeli życie bez ręki, bez której nie mógłby pracować.

DIECEZJALNY KOMITET PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ W KATOWICACH

(—) zawiadamia nauczycielstwo, że udało mu się uzyskać zgodę Ministerstwa Komunikacji na zmianę godziny odjazdu pociągu pielgrzymkowego z Katowic. Pociąg ten odjedzie więc z Katowic w dniu 24 bm. a nie jak ogłoszono o godz. 3,56, lecz o godz. 6,02. Powrót z Częstochowy tego samego dnia o ogdz. 17,30. Równocześnie Diec. Komitet zawiadamia, że przedłużył termin zgłoszeń do dnia 18 bm. celem umożliwienia zgłoszeń tym, którzy nie mieli dotychczas możności uczynić tego, wzgl. wstrzymali się z powodu zbyt wczesnej godziny odjazdu pociągu. Zgłoszenia przyjmuje Diec. Komitet Pielgrzymki w Katowicach przy ul. Piłsudskiego 20 (róg Bankowej — gmach Akcji Katolickiej codziennie od godz. 17—18.

POCIĄG POPULARNY DO ZALESZCZYK.

(—) W dniach od 7—15 sierpnia rb. urządza Sekcja Turystyczno - Krajoznawcza Instytutu Oświaty Pracowniczej „Zjednoczenie" wycieczkę krajoznawczą Katowice — Lwów — Zaleszczyki — Czerniowce (Rumunia). Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Instytutu, Sekcja Turystyczno-Krajoznawcza" w Katowicach ul. Damrota 8 pojedyńczo i zbiorowo, przyczym zgłoszenia uważa się za przyjęte po wpłaceniu pierwszej raty i to w terminie do 30 czerwca rb. w wysokości zł 12.— Wpłacona należność zł 35,50 obejmuje włącznie: koszta podróży w obie strony klasą 3-cią pociągiem popularnym, wstęp na zwiedzanie we Lwowie Panoramy Racławickiej i innych zabytków, oraz przejazd statkiem motorowym lub parowym w obie strony z Zaleszczyk do Uścieszka. Termin zgłoszenia ustala się jako ostateczny na dzień 30 czerwca rb. przyczem, tak deklaracja zgłoszenia jak i wpłacenie pierwszej raty we wysokości 12 zł. winno być uskutecznione w Sekretariacie Instytutu.

EGZAMINY WSTĘPNE W GIMNAZJUM KATOLICKIM IM. ŚW. JACKA W KATOWICACH

(—) Egzaminy wstępne do klasy I-szej rozpoczną się w czwartek, dnia 17 bm o godz. 8 rano. Egzaminy do klas II—IV odbędą się tegoż dnia od godz. 10 przed południem.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
Perła Uzdrowisk Śląskich
Najsilniej radoczynna polska solanka jodo-brom.
Nowoczesny basen kąpielowy.
Kuracje ryczałtowe już od 132.— zł.
JASTRZĘBIE-PLAŻA

WPISY DO GIMNAZJUM KATOLICKIEGO IM. ŚW. JACKA W KATOWICACH.

Wpisy do klas I—IV-tej Prywatnego Gimnazjum Katolickiego Męskiego im. św. Jacka w Katowicach, założonego w roku 1935 przez J. E. ks. Biskupa Śląskiego, przyjmuje kancelaria gimnazjum od godz. 11—13 (z wyjątkiem świąt) ul. Plebiscytowa, gmach Kurii Diecezjalnej, telefon 326-22.

UJĘCIE PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW.

(—) Na gorącym uczynku usiłowanego włamania do mieszkania Uliga Karola, zam. w Dębie przy ul. Chorzowskiej 112, zatrzymano Józefa Grabczyńskiego, lat 23, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania i Józefa Jędrzejczyka lat 26, których osadzono w areszcie policyjnym, celem dalszych dochodzeń.

Z Katowickiego

PIĘTNASTOLECIE SZKOŁY POLSKIEJ W DĘBIE

(K) Na terenie miasta Katowic obchodziło obywatelstwo dzielnicy dębskiej uroczystość 15-lecia pracy polskich szkół powszechnych im. Karola Miarki i Zygmunta Krasińskiego. Uroczystość rozpoczęła się 10 bm. dziękczynnym nabożeństwem w kościele parafialnym i otwarciem wystawy szkolnej w szkole 18. Zamknięcie wystawy nastąpiło 14 bm. Międzyszkolna wystawa obrazuje pietnastoletni dorobek tej szkół. Z wielkim uznaniem odnosiło się miejscowe społeczeństwo do wysiłku grona dębskiego nauczycielstwa. W pierwszym dniu wystawy licznie zgromadzona publiczność wysłuchała interesującego wykładu p. Mrugacza o historii dębskich szkół za czasów Polski współczesnej oraz z zadowoleniem przyglądała się występom scenicznym i tańcom rytmicznym. Występy chórów i zespołów muzycznych wypadły bardzo dobrze. W następnym dniu mieli rodzice i opiekunowie możność wziąć udział w lekcjach pokazowych w poszczególnych klasach szkolnych i naocznie się przekonać o sposobach nauczania. Atrakcją trzeciego dnia wystawy były zawody sportowe pomiędzy drużyną miejscowych szkół. Zwyciężyła szkoła 18.

UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA

(K) W ub. niedzielę dokonano w uroczysty sposób poświęcenia sztandaru miejscowej ochotniczej straży pożarnej przy tłumnym udziale publiczności. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele, w czasie którego poświęcony został sztandar. Na uroczystość przybyły delegacje straży pożarnych ochotniczej katowickiego świętochłowickiego rybnickiego, pszczyńskiego i lublinieckiego. Na program uroczystości złożył się szereg interesujących imprez. Protektorat nad uroczystością objęli pp. starosta dr. Wilhelm Seidler, starosta Wyglenda oraz naczelnik gminy Fryc.

W sprawie p. Agaty Freino

(Śl) W numerze z dnia 11 czerwca podaliśmy omyłkowo, że p. Agata Freino, akuszerka z Siemianowic, skazana została za niedozwolony zabieg z wynikiem śmiertelnym na 9 miesięcy więzienia. Otóż okazuje się, że p. Freino w dniu dokonania zabiegu była chora i tym samym nie mogła go uskutecznić. Została też przez sąd uwolniona od winy i kary.

Z Mysłowic

TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNE

(M) W związku z parniającymi upałami, na stadion Miejski w Mysłowicach przybywa wieje osób (przeciętnie 1600 dziennie) Z chwilą wzmożenia ruchu daje się odczuwać wybitny brak komunikacji. Swego czasu Dyrekcja Kolei w Katowicach obiecała wybudować przystanek kolejowy obok Stadjonu, ale jak dotąd planu tego nie zrealizowano, jak również nie przeprowadzono od dawna zapowiadanej linji tramwajowej.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI SKLEPÓW

(M) Zakłady przemysłowe i handlowe winny posiadać w myśl ustawy z roku 1934, widoczne napisy i szyldy z oznaczeniem nazwiska właściciela jak również na widocznych miejscach powinien się znajdować adres i nazwisko właściciela już po zamknięciu przedsiębiorstwa — Wszelkie napisy winno być zgodne z zgłoszeniem u właściwej władzy przemysłowej Magistrat podaje do wiadomości, że wywieszenie na widocznych miejscach napisów i szyldów, winno nastąpić do 15 lipca br., gdyż w przeciwnym razie na winnych będą nakładane kary administracyjne.

ZEPSUTE MIĘSO Z NIELEGALNEGO UBOJU.

(M) Pokątni handlarze wysyłają koleją na Śląsk mięso, które w miejscu odbioru otrzymują detaliści. Mięso to pochodzi z nielegalnego uboju Ładowane oto jest do wagonów bagażowych gdzie temperatura jest bardzo wysoka. W miejscu przeznaczenia wysyłki, mięso w większej części jest już zepsute i takie też otrzymuje detalista a następnie konsument W Szopienicach Małej Dąbrówce i Mysłowicach stwierdzono dostawę zepsutego mięsa, które po niższych cenach zakupuje konsument Stan ten jest bardzo niebezpiecznym i władze sanitarne winny zwrócić baczną uwagę na handlarzy zepsutym mięsem.

Z Chorzowa

ODPUST W CHORZOWIE.

(=) W ub niedzielę w Chorzowie w dniu Patrona św. Antoniego odbył się odpust przy licznym udziale dygnitarzy przedstawicieli rządowych i komun. oraz publiczn Dzięki sprzyjającej pogodzie napływ procesyj z okolicznych parafij był bardzo liczny, tak, że uroczystość ta wypadła wspaniale Kramy rozmieszczone na targowisku nadawały tradycyjny i barwny wygląd.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU MIEJSC. KOŁA EWANGELIKÓW.

(=) 13 bm odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru tut. Koła Ewangelików Uroczystość, na której byli obecni p. marszałek Grzesik i p. starosta Szaliński oraz przedstawiciele miejscowych władz i organizacyj rozpoczęła się msza św. w kościele ewangelickim.

POŚWIĘCENIE 20 KAJAKÓW.

(=) Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej odbyła się w Dolinie Rogozińskiego pod Chorzowem uroczystość poświęcenia 20 kajaków. W uroczystości wzięli udział Wicewojewoda dr Saloni, marszałek Grzesik oraz liczne tłumy ludności Po podniesieniu bandery i poświęceniu kajaków przez ks. radcę Gajdę, Wicewojewoda dr Saloni wygłosił do licznie zebranych przemówienie na temat „Znaczenie Ligi Morskiej i Kolonialnej"

Z Świętochłowickiego

NIEDOGODNE WYJŚCIE NA DWORCU.

(S) Pasażerowie P. K. P. skarżą się, że przy wyjściu z peronu na dworcu osobowym w Rudzie Śl jest czynne tylko jedno wyjście, wskutek czego powstaje tłok i czas wyjścia przedłuża się Pożądanym byłoby, aby przy wyjściu było dwuch bileterów gdyż jest kilka pociągów w ciągu całego dnia, które razem odjeżdżają w obu kierunkach, tak że przyjeżdżający pasażerowie i odjeżdżający, przechodzą tym samym przejściem, wskutek czego powstaje wielki tłok.

BRAKI W KOLEJOWYM ROZKŁADZIE JAZDY

(S) W nowym rozkładzie jazdy pominięto pociąg poprzednio kursujący. Szczególnie na linii Katowice — Ruda Śl. jest wielka rozpiętość w godzinach od 23—4 46 rana. Brak w przewoźnie daje się odczuwać zwłaszcza w porze letniej (wycieczkowej), kiedy to podróżni powracający z wycieczek po godz 23, muszą czekać niepotrzebnie w Katowicach do samego rana. Linia ta jest ruchliwa i rozkład jazdy należałoby opracować ku zadowoleniu publiczności, przez uruchomienie pociągu, który by odjeżdżał o godzinie 1-ej, chociażby tylko w niedziele i święta.

ŻĄDAJ POLSKIEGO TOWARU!

Program inauguracji „Tygodnia Morza"

Katowice 15 czerwca.

W dniach 26 i 27 bm. odbędą się w Katowicach z okazji „Tygodnia Morza" wielkie uroczystości. Dnia 26 bm. wieczorem przesunie ulicami Katowic capstrzyk orkiestr. W niedzielę, dnia 27 czerwca z rana podniesiona zostanie na Placu Marsz. Piłsudskiego bandera, po czym pochodem udadzą się organizacje przed gmach wojewódzki, gdzie zostanie odprawiona polowa msza św. Po nabożeństwie pochód z pocztami sztandarowymi i licznymi transparentami ruszy do defilady. Na zakończenie przedpołudniowych uroczystości wygłosi P. Wojewoda Dr Grażyński przemówienie do zgromadzonych na Rynku. W godzinach wieczornych odbędzie się przy dźwiękach kilku orkiestr i przy świetle reflektorów wesoła zabawa ludowa.

Plenarne zebranie Klubu Powstańców

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Klubu Powstańców Śląskich, który jak wiadomo — skupia w swych szeregach b. dowódców powstań śląskich. Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes Klubu p. M. Chmielewski.

Centralnym punktem porządku dziennego był referat Naczelnego Dyrektora Wspólnoty Interesów p. inż. B. Kowalskiego pod tyt. „Wspólnota Interesów". Referent w przeszło godzinnym wywodzie, bogato ilustrowanym mapami i tablicami statystycznymi — przedstawił historię powstania tego największego w Polsce koncernu, jego rozwój i upadek, po czym przedstawił genezę i przebieg rokowań o sanację „Wspólnoty" i przejście jej w ręce polskie, podkreślając niezwykłą dziejową wagę tego momentu dla polskiego gospodarstwa narodowego. W zakończeniu swego referatu zajął się p. Inż. Kowalski zagadnieniem przyszłych dróg rozwojowych tego koncernu oraz zadań jego na najbliższą metę.

Referat wywołał żywą dyskusję, w której m. in. zabierali głos członkowie Klubu pp. poseł Nowak, dr Rostek, dr Sojka, inspektor Mastalerz i inni.

WODA GORZKA MORSZYŃSKA i sól krystaliczna lub proszkowana — znakomite środki w nawykowym zaparciu stolca. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dwu niebezpiecznych bandytów przed sądem przysięgłych w Cieszynie

Cieszyn, 15 czerwca.

Sąd Przysięgłych rozpatrywał w piątek sprawę Feliksa Szostka i Piotra Paździo, obu z Krakowa, którzy w nocy z 27 na 28 stycznia wspólnie z trzecim nieujętym dotychczas sprawcą w zamiarze rabunku 130 zł, biżuterii ponad 10.000 zł. Jerzemu Jenknerowi w Kamienicy koło Bielska związali stróża nocnego i uwięzili w kotłowni, grożąc mu zabiciem.

Gdy na miejscu zjawiła się policja począł osk. Szostek strzelać do st. poster. Nowaka, lecz rewolwer mu się po kilku strzałach niezskodliwych zaciął i został ujęty.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Santarius, wotowali s. o. Wróbel i Podgórski, oskarżał podprok. Manikowski, bronili dr Michejda i dr Pastor. Przysięgli orzekli winę Szostka II, winę Paździ 12 głosami. **Szostek skazany został na 7 lat, Paździo na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

Ś. p.

Anna Patrynowa

zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 14 czerwca 1937 przeżywszy 73 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach w środę, dnia 16 bm. o godz. 8,30, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Sienkiewicza.

8267

WOŹNICA NAJECHAŁ NA ROWERZYSTKĘ.

(Ś) Dnia 11 bm po południu na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Piekarskiej w Piekarach Śl., woźnica Mikołajewicz Władysław z Chorzowa II, jadący porożnią furmanką, najechał na rowerzystkę Polasz Adelajdę z Radzionkowa, ul Artura 18 która odniosła lżejsze obrażenia ciała a rower został doszczętnie zniszczony. Winę wypadku ponosi woźnica, z powodu szybkiej nieprzepisowej jazdy.

Z Pszczyńskiego

ŚWIĘTO SZKOŁY POLSKIEJ WE FRYDKU.

(P) 13 bm. obchodzono i w naszej wiosce 15-lecie Szkoły Polskiej O godz. 8 nastąpił wymarsz dzieci nauczycielstwa organizacyj oraz reszty obywateli Frydku i Gilowic z orkiestrą do parafialnego kościoła w Miedźnej. Po powrocie z nabożeństwa zwiedzano wystawę prac dzieci tut szkoły w świetlicy, która wywarła na zwiedzających bardzo dodatnie wrażenie. Od godz 15 do 20 była zabawa dzieci oraz dorosłych w lasku p Łukaska w Gilowicach Odegrano kilka sztuczek humorystycznych i odtańczono szereg tańców narodowych ku zadowoleniu wszystkich. Zaznaczyć należy, że takiej pięknej zabawy we Frydku jeszcze nie było. Wszystko to zawdzięczamy naszym nauczycielom polskim, a przede wszystkim obecnemu kierownikowi szkoły p. Jakubowi Szwajdzie

Z Rybnickiego

Karambol na skrzyżowaniu szos

(R) W sobotę, 12 bm. w godzinach wieczornych na skrzyżowaniu szos w Stanowicach pow. Rybnik samochód osobowy kierowany przez Jerzego Gomolkę z Pszowa zderzył się z motocyklistą Szymurą z Leszczyn. Skutki zderzenia były fatalne. Motocykl został doszczętnie zdruzgotany, a jego właściciel Szymura doznał poważnych okaleczeń na całym ciele. Szofer auta wyszedł cało z wypadku. Rannego Szymurę odstawiono do szpitala. Winę wypadku ponoszą obaj kierownicy wskutek nieprzepisowej jazdy.

GROŹNY POŻAR.

(R) 12 bm wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Rugera Józefa w Świerklanach Dolnych i strawił zagrodę doszczętnie Szkoda wynosi 12 000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Dręczyciel zwierząt

(R) W ub. sobotę przybył do Rybnika z Jarosławia wagon bydła przeznaczony dla miejsc. rzeźni. Wagon wysłany został przez handlarza żyda Meiersfelda z Jarosławia. W wagonie o wielkości 21 m kw. znajdowały się 32 sztuki bydła (!). Zwierzęta dusiły się wprost w ciasnym wagonie. Po drodze konwojent zmuszony był dobić 2 krowy, które uległy uduszeniu. Po otwarciu wagonu w Rybniku przedstawił się oczom kolejarzy wstrząsający widok. Kilka krów z wyczerpania leżało na podłodze wagonu, tratowane przez swe współtowarzyszki. Na miejscu zjawiła się policja, która zdychające zwierzęta kazała dobić, a na nieludzkiego żyda dostawcę sporządziła doniesienie karne za dręczenie zwierząt.

Z Lublinieckiego

LASY SOSNOWE ZARAŻONE SZKODNIKAMI.

(L) Według ostatnich informacyj, w lasach przygranicznych na Śląsku niemieckim pojawiły się szkodniki „Lida - Stelata", które zajęły całe połacie lasów i wyrządziły znaczne szkody. Stamtąd przedostały się na teren powiatu lublinieckiego, zarażając lasy majątku z Kochcic.

ZEBRANIA ORGANIZACYJ.

(L) Ostatnio odbyły się zebrania: Zw. Powstańców Śl. w: Lublińcu pod przewodnictwem p. Ciepłego. Referat na temat Konwencji Genewskiej wygłosił p Mzyk Augustyn. Poza tym odczytano okólnik w sprawie 15-lecia oraz postanowiono wziąć czynny udział w poświęceniu Kopca Wyzwolenia — W Psarach omawiano sprawę udziału w uroczystościach w Piekarach i problem zatrudniania członków Związku przy pracy — W Woźnikach na zebraniu Zw Śląskich Kółek Rolniczych wygłosiła referat p. Kaczyńska o Popieraniu kupiectwa i rzemiosła polskiego". W związku z omawianiem otwarcia wystawy w Liskowie 6 członków postanowiło udać się tam na wycieczkę. Aktualne zagadnienie tamtejszych kamieniołomów zreferował p. Dusień nauczyciel Wytoniono sekcję, która ma zająć się ich zbytem Na końcu odczytano odezwę p starosty o poszanowaniu i oddawaniu honorów sztandarom polskim, godłom i chorągwiom — W Jawornicy, gdzie omawiano i przystąpiono do spółdzielni mleczarskiej w Lublińcu.

Z Bielskiego

POSIEDZENIE RADY GMINNEJ M. BIELSKA.

(B) Posiedzenie Rady gminnej m Bielska odbędzie się 16 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Rady gminnej przy ul. Cieszyńskiej 10.

ŚWIĘTO MORZA W BIELSKU.

(B) Liga Morska i Kolonialna czyni przygotowania, by tegoroczne święto Morza w Bielsku i w powiecie wypadło jak najlepiej. Pod przewodnictwem p. majora Grabowskiego zawiązał się Komitet złożony z prof. Klimkowicza, dyr. Kamińskiego i p. Piotrowskiego skarbnika, obejmujący sekcję organizacyjną z prezesem mjr. Grabowskim, propagandową z prof. Lubertowiczem, imprezową z p. przew. Weiheberem, zbiórkową z prof. Czaputą i sekcję sprzedaży z prof. Klimkowiczem. Pierwszy dzień święta zacznie się dnia 28 bm. o godz. 19. Znakiem do rozpoczęcia będzie gwizd syren fabrycznych i na pl. Bol. Chrobrego przy dźwiękach hymnu Bałtyku nastąpi podniesienie bandery na maszt. Krótkie przemówienie o znaczeniu święta Morza wygłosi prof. Klimkowicz. Po przemówieniu zebrane organizacje ruszą pochodem po ulicach miasta z orkiestrami na czele. W długi dzień święta tj. 29 bm. odbędą się przed południem nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań po czym nastąpi o godz. 10 zbiórka na rynku. Do zebranych przemówi prof. Z. Lubertowicz, po czym zebrani udadzą się w pochodzie na defiladę na ul. 3-go maja. Organizacje proszone są o przybycie na uroczystość ze sztandarami. Po południu o godz. 16 w basenie miejskim odbędą się zawody wojskowego klubu sport. o nagrody. O godz 21 nastąpi zdjęcie flagi z masztu. Na zbiórkę na F. O. N. przeznaczone zostaną dni 29 bm. i 4 lipca br.

WIELKI POKAZ LOTNICZY.

(B) 20 bm odbędzie się na lotnisku w Aleksandrowicach obok Bielska o godz. 15 wielki pokaz lotniczy z bardzo urozmaiconym programem, który niewątpliwie wzbudzi zachwyt u każdego przybyłego widza.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE SZTANDARU POW ZW. REZERWISTÓW W BIELSKU.

(B) Powiatowy Zw. Rezerwistów w Bielsku obchodził w ub niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Po nabożeństwie w kościele św Trójcy w czasie którego ks. major Nowak dokonał aktu poświęcenia, odbyła się wspaniała defilada rezerwistów przed władzami wojskowymi i cywilnymi na ul. 3 Maja. Następnie zebrała się liczna rzesza obywateli w strzelnicy miejskiej gdzie odbyła się uroczysta akademja.

POŻAR W WILKOWICACH.

(B) W nocy 12 bm o godz 1 wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w zabudowaniach emeryt nauczyciela Antoniego Linderta w Wilkowicach pow. Biała, który zniszczył całkowicie budynek drewniany oraz część dachu budynku murowanego. Szkoda wynosi ponad 10 000 zł.

POSTRZELONY PRZEZ NIEZNANEGO SPRAWCĘ.

(B) W ub niedzielę powracający z odpustu niejaki Stanisław Pawlik zam w Kalnej koło Żywca został z niewiadomej przyczyny postrzelony przez nieznanego, ukrywającego się w życie sprawcę Pawlika przewieziono pogotowie rat. do szpitala w Białej. Stan Pawlika jest o tyle groźny, że pocisk utkwił mu w żołądku Wstępne dochodzenia prowadzone przez tamt policję wykazały, że prawdopodobnie zachodzą porachunki osobiste.

Z Cieszyńskiego

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH

(C) W sobotę odbyły się dwie rozprawy w Cieszynie przed Sądem przysięgłych. Pierwsza przeciwko Franciszkowi Kapasowi i Stefanowi Borgielowi obu z Czechowic, oskarżonym o podrabianie pieniędzy. Fabrykaty ich były nieudolne i nie dowiedziono im, że je puszczali w obieg. Sędziowie przysięgli zanrzeczyli pytaniu głównemu o podrabianie pieniędzy, natomiast odpowiedzieli 7 głosami „tak" na pytanie dodatkowe, że oskarżeni chcieli pieniądze podrabiać, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonali ze względu na użycie środka, nie nadającego się do wywołania zamierzonego czynu. Trybunał zasądził Franciszka Kapasa na 1 rok 6 mies Borgiela na 1 rok 2 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata i pozbawieniem praw na okres 4-letni. Przewodniczył s. o. Goldberger bronili adwokaci dr. Olsen i dr. Kossman

RADIO KATOWICE

Wtorek 15 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 i 11.30 Audycje dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Koncert życ ed. 13.15—14.30 Muzyka ludowa (płyty). 15.30 Płyty. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.01 Audycja dla dzieci. 16.20 Audycja w wyk. chóru żołnierskiego. 16.45 „W kopalnianej soli potajemnych w Kaluszu" — felieton. 17.00 Pieśni i tańce renesansu. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 „Przegląd finansowo - gospodarczy". 18.15 „Dwie burze" — nowela. 18.30 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Zemsta" — skecz. 19.15 Muzyka lekka. 19.35 Pogadanka o operze „Książę Igor" — Aleksandra Borodina. 19.45 „Książę Igor" — opera — transmisja z Królewskiej Opery w Londynie „Convent Garden". W przerwie dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 22.25 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza. 22.40 „Na dobranoc" (płyty). 22.30—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Środa 16 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. — 7.00 Audycja dla poborowych. 8.00 i 11.30 Audycje dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Koncert orkiestry dętej huty „Pokój" pod dyr. Józefa Kallasa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Koncert — (płyty). 15.30 Orkiestra argentyńska (płyty) 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. 16.15 Muzyka salonowa. 16.45 „Przygotowanie młodzieży do obrony państwa" — odczyt. 17.00 Utwory wiolonczelowe. 17.20 Recital śpiewaczy. 17.50 „Promienie kosmiczne" — pogadanka. 18.00 Chwila biura studiów. 18.15 Kukiełki śląskie. 18.35 Muzyka — (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Izba zatrzymań w Katowicach" — reportaż. 19.10 Koncert solistów. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Ta trzecia" — humoreska Henryka Sienkiewicza. 22.00 Muzyka lekka i tanieczna. 22.30—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Kronika radiowa

Reportaż z „Izby Zatrzymań" w P. Radio.

Dzięki przychylności Kier. P. Radia w Katowicach, staraniem kierownictwa Izby Zatrzymań dla nieletnich w Katowicach, zostanie nadana audycja p. t. Reportaż z Izby Zatrzymań dla nieletnich w środę o godz. 19. Autorem audycji jest p. Bregula Wilhelm z Siemianowic.

Kornel Makuszyński przed mikrofonem.

W cyklu audycyj p. t. „Z mojego warsztatu" przemawiało już kilku autrów. Z kolei zabierze głos ulubiony przez słuchaczy autor i doskonały mówca radiowy — Kornel Makuszyński i powie o swoich przeżyciach oraz zabawnych historiach, jakie zdarzyły mu się w związku z jego twórczością literacką. Audycja odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 15.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 14 czerwca.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych

Żyto 26.75—27, Pszenica jednolita 29.75—30.25, zbierana 29.25—29.75, Owies jednolity 27—27.50, zbierany 26.75, Jęczmień przemiałowy 24—24.50, pastewny 23—23.50, Fasola biała 32—34.50, kolorowa 25—26.50, Lubin żółty 19.25—19.75, niebieski 17.75—18.25, Groch Wiktoria 27—29, Mąka ziemniaczana superior 38—39, Mak 82—84, Kukurydza 21—22, Hreczka 29.50—30.50, Mąka pszenna gat. I 0—65 proc. 42—42.25, gat. II 65—70 proc. 39.30, gat. III A 65—75 proc. 35.50—36.50, gat. III 70—75 proc. 33—34, razowa 0—95 proc. 37—37.50, pastewna 19—20, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 34.25—34.50, razowa 0—95 proc. 30.50—31, typ wojsk 0—82 proc. 33—33.50, Otręby pszenne grube przem. stand. 16—16.50, średnie 15.50—16, miałkie 15—15.50, żytnie 17.75, Kuchy lniane 21—21.50, rzepakowe 17.75—18.25, Śrut sojowy 21.50—23.50, z pestek palmowych 19—21 proc. 14—154, Słoma prasowana 3.75—4.25, Siano łąkowe 6—7, Siano koniczyna 7—8, Ziemniaki jadalne 7—8, Wyka 23—24, Peluszka 23—24 — Ogólny obrót 1.090 ton. Usposobienie mocniejsze.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 14 czerwca.

DEWIZY: Belgia 89.25 89.43 89.07, Berlin 212.51 211.67 Gdańsk 100.00 100.20 99.80, Amsterdam 290.85 291.57 290.13, Kopenhaga 116.39 116.21, Londyn 26.09 26.16 26.02, Nowy Jork 5.28,5 5.29,75 5.27,25, kabel 5.28.75 5.30 5.27,5, Oslo 131.43 130.77, Paryż 23.51 23.57 23.45, Praga 18.40 18.45 18.35 Sztokholm 134.55 134.88 134.22, Zurych 121.15 121.45 120.85, Wiedeń 99.20 99.50 98.90, Włochy 26.88 27.06 26.78, Helsingfors 11.54 11.57 11.51, Montreal 5.30 5.27,5, Tel Aviv 26.16 26.02. Tendencja słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89.48 89.00, dol. amer. 5.29 5 26,5, kanadyjskie 5.29 5.26,5, floreny hol. 291.57 289.85, franki fran. 23.57 23.43, szwajcarskie 121.45 120.85, funty ang. 26.16 26.00, guldeny gdańskie 100.20—99.80, korony czeskie 18.30 17.80, duńskie 116.89 115.95, norweskie 131.43—130.45, szwedzkie 134.88 133.90, liry włoskie 23.21 22.89, marki fińskie 11.57—11.25, niemieckie 131.50, szylingi austr. 98.80 98.00, Tel Aviv 26.10 25.85, marki niem. srebrne 143.00 144.00.

PAPIERY PAŃSTWOWE: Poż. inwest. I em. 63.25, II em. 64.25, serie nienot., 6 proc. dolarowa kupon 22.31 stabilizacyjna 370 kupon 29.06, konsolidacyjna 52.75 53 54 52.50 2 ost. drobne, 9 PKZ kupon 70.74, 8 Przemysł Polski 66.50, 4 Ziemskie 5 em. 54, 5 Warszawy nowe 57.50 57.25 56.25 56.25 56.50. Dla pożyczek nieco słabsza, dla listów niejednolita.

Czasopisma

„Śląskie Wiadomości Statystyczne".

Ukazał się zeszyt 5, rok IV. miesięcznika „Śląskie Wiadomości Statystyczne", podający w źródłowo opracowanych tablicach najnowsze dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji publicznej Województwa Śląskiego. W dziale administracji publicznej na szczególną uwagę zasługują tablice, obrazujące wyniki działalności Śląskiego Funduszu Gospodarczego za szereg lat.

Spór o taksę klimatyczną w Goczałkowicach-Zdroju

Pszczyna, 15 czerwca.

Z wiosną bieżącego roku uchwaliła rada gminna w Goczałkowicach-Zdroju statut w przedmiocie poboru opłaty klimatycznej, której podlegają wszyscy kuracjusze, przebywający w miejscowości. Dochód osiągnięty z tego tytułu zamierza rada gminna zużyć na najpotrzebniejsze inwestycje, które podniosłyby zdrojowiskowy charakter miejscowości. Trzeba bowiem zaznaczyć, że Goczałkowice nie posiadają dotychczas odpowiedniego oświetlenia ulicznego ani kanalizacji. **Część funduszów zostałaby przeznaczona na upiększenie miejscowości.** W czasie ostatnich kilku lat uczynił zarząd kąpielowy bardzo mało w tym kierunku, chociażby wspomnieć tylko o wielkim zaniedbaniu parku zdrojowego. Do poboru opłaty klimatycznej przez gminę stara się niedopuścić zarząd kąpielowy, który ze swej strony pobiera opłatę kuracyjną w wysokości od 5 do 15 zł. Zachodzi bowiem słuszna obawa, że **kuracjusze zniechęceni nadmiernymi opłatami, będą w przyszłości unikali Goczałkowiec.** Gmina nie chce jednak ustąpić ze swego stanowiska, uważając słusznie, że zaprowadzenie w miejscowości najbardziej potrzebnych urządzeń publicznych oraz podniesienie estetycznego jej wyglądu ściągnie liczne rzesze kuracjuszów, co znów nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój gminy.

VIII. ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO W KATOWICACH 26.-29. VI. 1937.

Nowy turystyczny punkt noclegowy w Ojcowie

Ojców, 15 czerwca.

W centrum Ojcowa, opodal szosy do Krakowa, w pensjonacie p. St. Wimmera „Zawiszanka" powstał dobrze zagospodarowany nowy punkt noclegowy staraniem Koła Pol. Tow. Tatrzańskiego w Olkuszu. Stacja noclegowa P. T. T. jest czynna cały rok: obejmuje kilka pokoi 2—4 osobowych i 5 sal na noclegi zbiorowe. Ceny noclegów i posiłków dla członków P. T. T. i wycieczek młodzieży niskie (siennik z kocem dla członków i młodzieży po 0,25, dla niecz łonków zł 0,35, łóżko z pościelą w pokojach 1—3 zł, dla niecz łonków zł 1,50—4 zł, pierwsza cena za łóżko w pokoju więcej osobowym, druga — w komfortowym dwuosobowym: obiad z 3 dań dla członków i młodzieży — zł 1,10, wieczerza z herbatą zł 0,80, całodzienne utrzymanie — 4 razy — zł 3,20.

Stacja turystyczna PTT. w Ojcowie jest znakomitym punktem wyjścia Prądnika i boczne doliny wrzynające się w pasmo Jury Krakowskiej, ku Pieskowej Skale, Grodziskowej, Chełmowej Górze oraz do słynnych jaskiń ojcowskich.

Czasami i to potrzebne

Gdy ktoś chce nas przekonać o czymś, co w nikim nie wzbudza żadnych wątpliwości i używa w tym celu bardzo wymyślnych argumentów, mówi się o nim, że stara się wyważyć drzwi otwarte. Bo rzeczywiście istnieją prawdy tak jasne, że — zdawałoby się — dowodzenie ich jest próżną stratą czasu.

A jednak praktyka życiowa wykazuje nam, że właśnie najtrudniej jest przekonać ludzi, przynajmniej o pewnej mentalności, o sprawach, które już dawno zostały rozstrzygnięte w pewnym określonym kierunku. Najprostsze problemy wywołują nieraz namiętne dyskusje, rzadko kończące się uzgodnieniem poglądów — wyważanie drzwi otwartych staje się pracą konieczną, mimo przeciwnych pozorów.

Wszak oczywistą chyba dla każdego jest prawda, że gdy pozbyliśmy się wreszcie trapiącej nas zmory w postaci kryzysu ekonomicznego, to każdy powinien wszelkimi siłami dążyć do stworzenia sobie własnego warsztatu pracy, osiągnięcia bytu niezależnego i zabezpieczenia swej przyszłości. Drugą zaś taką prawdą jest fakt, że jednak najlatwiej i najszybciej można dojść do tych celów, dzięki wygranej na Loterii Państwowej. Wygrać zaś można jedynie w tym wypadku, gdy się posiada los — i to jest prawda trzecia, najzupełniej oczywista.

Mimo to znajdują się jeszcze tacy, którzy tych jasnych prawd nie rozumieją dotychczas i zapominają o zaopatrzeniu się w ten „paszport do krainy szczęścia", jakim jest los loteryjny. Niechże sami sobie przypiszą winę tych trosk i kłopotów, które są ich udziałem.

Gdy jednak opryzytomnieją, gdy zrozumieją, że i oni posiadają takie same prawo do powodzenia w życiu, jak te tysiące ludzi, którzy już wygrali, lub wygrają w przyszłości, to niech pośpieszą zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się we wtorek.

Nie udała mu się darmowa biesiada

Katowice 15 czerwca.

(K) Augustyn Kosz z Halemby jest osobnikiem wielce pomysłowym. W szczególności posiada on dar nabierania ludzi na różne zmyślone historie. Ale i jemu powinęła się noga. Mianowicie w październiku ub. r. przyszedł on do restauracji Pluszczyka w Załężu i tu przedstawiając się jako monter Śląskich Zakładów Elektrycznych zamówił 8 obiadów, 8 kolacji, 8 piw i 8 pudełek papierosów dla robotników, pracujących rzekomo opodal przy naprawie kabli. A konto tak dobrego zamówienia pojadł sobie i popił za kwotę 6,50 zł, po czym zamierzał opuścić lokal bez uiszczenia rachunku. Gospodarz zwąchał jednak pismo nosem i mimo nęcącego zamówienia odstawił Kosza na komisariat. Tu okazało się, że jest on specjalistą w tego rodzaju sprawach, wielokrotnie karanym. Sąd biorąc pod uwagę, że obecnie Kosz znajduje się bez pracy, skazał go bardzo łagodnie, mianowicie na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 11 czerwca 1937 r.

CAPITOL: „Bez świadków" i „Pięcioraczki kanadyjskie".
CASINO: „Sonata Kreutzerowska".
COLOSSEUM: „Łowca przygód".
RIALTO: „Szampański walc".
STYLOWY: „Krew na morzu" i „Tańczący pirat".
UNION: „Sprzedany głos" i „Kłopoty sportowca".

Inne miejscowości:

BIAŁA. — MIEJSKIE: „Sobowtór Jacka Mortimera". — BIELSKO — RIALTO: „Ostatni Mohikanin".
APOLLO: zamknięte na czas wakacyj.
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Madame Lenox".
CHORZÓW — APOLLO: „Daniel Boone" i „Głos serca". — ROXY: „Wierna rzeka" i „Człowiek jest grzeszny". — DELTA: „Moja gwiazdeczka" i „Zapomniana symfonia". — COLOSSEUM: „Pod twoim urokiem" i „Szuta i ludożerca".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Królowa dżungli" i „Wałęsa wiosenny".
MYSŁOWICE - ODEON: „Godzina pokusy". — HELIOS: „Pan wie w cylindrach" i „Piekło".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Wyprawa na Kongo" i dodatek.
RYBNIK — APOLLO: „Zbuntowana" i „Na straży prawa". — HELIOS: „Przada miłości" i „Śmierć czyha w dżungli".
PIOTROWICE — METROPOL: „Świecznik królewski" i „Przygody pechow a".

Komunikaty

Wpłaty na konto Śl. Wojew. Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Józ. Piłsudskiego i Komitetu Budowy Pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego i Powstańca Śl. w Katowicach.

III.

Powiatowy Komitet Katowice.

Urząd Skarb. Siemianowice 6.60 zł. Kier. Szk. powsz. nr 2 Mysłowice 4.00 zł. Nacz. Gminy Bańgów 8.50 zł. Kier. Szk powsz. nr 3 Bielszowice 23.25, Posterunek Policji 7.50, Kier. Szk. powsz. Siemianowice 3.00, Komisarjat Policji Siemianowice 2.25, Kubina Paweł „mąż zaufania" Nowa Wieś 10.00, Kier. Szk. powsz. im. Marszałka J. Piłsudskiego Kończyce 10.50, Tomaszkowa Marja, „mąż zaufania" Mysłowice 20.10, Gł. Kasa Miejska Siemianowice 27.15, B. Grünpeter Nowa Wieś 10.00, Kier. Szk. powsz. nr 1 Pawłów 4.37, Pracownicy firmy „Ericsen" Wełnowiec 28.20, Kier. Szk. powsz. nr 2 Janów 5.0, Borzucka Elfryda 10.00, Palusiski Nowa Wieś 10.00 zł.

Nadzwyczajne walne zebranie Stow. Absolwentów Wyższego Studium Handlowego

z Krakowa działającego na obszarze województwa śląskiego odbędzie się 18 b. m. w Katowicach w sali „Sokoła" przy ul. Mariackiej o godz. 18.30. Ze względu na b. ważne sprawy, organizacyjne jako też sprawy otrzymywania tytułów akademickich przez absolwentów WSH uprasza się o liczny udział wszystkich zainteresowanych absolwentów Polaków.

EGZAMINY KOŃCOWE W PAŃSTWOWEJ SZKOLE HANDLOWEJ W CIESZYNIE

(C) Egzamin końcowy klasy 4 o kierunku ekonomiczno-handlowym Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie zdali następujący absolwenci: Borewski Ludwik, Boenisch Edward, Bubik Jan, Chlebek Karol, Bilińska Salomea, Ciegiel Edward, Fukała Władysław, Gogółka Paweł, Gomela Stanisław, Guzior Rudolf, Iskrzycki Franciszek, Janik Gustaw, Janota Alojzy, Jelinek Stefan, Josiek Paweł, Klimek Józef, Konieczny Jan, Korzec Ludwik, Kret Franciszek, Kubik Gustaw, Kwapuliński Emeryk, Ostachowicz Rudolf, Pawlik Franciszek, Podżorski Karol, Staniek Ernest, Szeliga Rudolf, Szymczyk Paweł, Targosz Karol, Twardy Jan, Walczek Izydor, Herman Józef, Sztwiertnia Gustaw, oraz eksterniści, Stawiński Mieczysław Jan, kapral 4 p. r. p., Cieślar Rudolf, urzędnik Urzędu Skarbowego.

Egzamin końcowy klasy 3 Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie zdały następujące uczennice i uczniowie. Brodzianka Wanda, Brychówna Małgorzata, Forsterówna Amalia, Henkówna Marta, Kałużówna Hilda, Kotajna Emilia, Kotasówna Helena, Kubaczówna Olga, Kuklanka Helena, Kleblówna Marta, Mazdryszówna Małgorzata, Mendrochówna Małgorzata, Nowodąbska Ilona, Niemcówna Helena, Osterzilikówna Erna, Pillichówna Gertruda, Sohlichówna Ecyka, Tabrcówna Anna, Weissówna Paulina, Zipserówna Edyta.

Borkowski Henryk, Brudny Wilhelm, Dzida Kazimierz, Franek Wiktor, Frey Herbert, Golka Józef, Kajetanowicz Rafał, Kapłec Władysław, Kowala Ludwik, Kwaśniak Rudolf, Machej Rudolf, Majetny Robert, Olek Rudolf, Pawliczek Władysław, Prus Antoni, Sumiński Józef, Szweda Stanisław, Wieclka Jan, Zlomek Ignacy, Borkowski Stanisław, Chromik Jan, Dobielinski Henryk, Folwarczny Jan, Folwarczny Władysław, Gogółka Paweł, Heczko Stefan, Heuerman Walter, Kubica Adam, Kozyra Leopold, Mislarz Stanisław, Staniek Paweł, Sroc Józef, Stefan Jan, Stuła Franciszek, Szkutnik Jan, Szymonek Tadeusz, Wranka Leon, Żyła Paweł, Żyła Józef.

Uroczyste rozdanie świadectw ukończenia nastąpi 19 b. m. o godz. 9.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 18 czerwca.

CHORZÓW. Zebranie Związku P. O. W-laków odbędzie się o godz. 18.30 w sali Hotelu Dworcowego w Chorzowie I.

Niedziela 20 czerwca.

CHORZÓW. Zebranie miesięczne Zw. Poszkodowanych Uchodźców Śl. filia Chorzów II. o godz. 14.30 w lokalu p. Ciuały w Chorzowie I.

Humor.

NIEWYMAGAJĄCA.

Narzeczony: — Zarabiam tysiąc złotych miesięcznie. Czy wystarczy ci na życie?

Narzeczona: — Dam sobie radę. A le co tobą będzie?

PORTRET DAMY.

Pewna dama, wysoka i koścista, zamówiła portret u znanego malarza paryskiego. Malarz namalował u stóp damy wspaniałego psa. Obraz posłano na wystawę. Przed portretem zatrzymał się Dumas w towarzystwie jednej ze swych wielbicielek.

— Co to jest? — pyta dama, wskazując na portret.

— To obraz psa, który pilnuje kości — odrzekł Dumas.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Przed meczem piłkarskim Polska — Szwecja

W związku z odwołaniem meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Bilbao, Polski Związek Piłki Nożnej postanowił urządzić specjalny trening piłkarzy wziętych pod uwagę przy ustaleniu składu reprezentacji Polski na mecz z Szwecją, który się odbędzie w dniu 23 bm. w Warszawie. Trening odbędzie się prawdopodobnie w Częstochowie lub w Sosnowcu w najbliższą środę lub czwartek. Na ten trening wyznaczeni zostali:

bramkarze — Fontowicz i Madejski,
obrońcy — Giemza, Pająk, Szczepaniak,
pomocnicy — Kotlarczyk II, Wasiewicz, Kryskiewicz, Piec 2, Lesiak,
napastnicy — Piec I, Piontek, Scherfke, Matias, Wilimowski, Wodarz i Habowski.

ŚWIĘTO W. F. I P. W. W MAŁEJ DĄBRÓWCE

Na zakończenie „Miesiąca Propagandy Sportu" urządził Miejscowy Komitet W. F. i P. W. w ubiegłą niedzielę „Święto Sportu".

Na czoło wszystkich zespołów wysunął się w ogólnej klasyfikacji Oddział Młodzieży Powstańczej, zdobywając 405 punktów, przed Sokołem 195 pkt., Strzelcem 175 pkt., Związkiem Powst. Śl. 110 pkt. i K. S. M. 110 pkt

Wypada nadmienić, że w marszu, koszykówce i siatkówce drużyny miejscowego Oddziału Młodzieży Powstańczej stanowiły klasę dla siebie i wybijały się tak techniką jak i wynikami na czoło startujących zespołów, zdobywając lwią część cennych nagród

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się jak następuje:

Marsz 12 km z karabinami: O. M. P. w czasie 1,20 godz., 2) Związek Powstańców Śl. 1,25,30, 3) Strzelec 1,27,40 godz.

Strzelanie z broni małokalibr. odległ. 50 m (drużynowo): 1) Związek Strzelecki 333 pkt., 2) O. M. P. 332 pkt., 3) Zw. Powst. Śl. 287 pkt.

Strzelanie indywidualne: 1) Raudisz Teodor, Zw Rez. 75 pkt., 2) Leszczyna Teofil O. M. P. 75 pkt., 3) Kawa Paweł, Zw. Rez. 72 pkt

Lekkoatletyka: 1) Cofała Karol O M. P., 2) 2) Sidlo Oswald Sokół, 3) Namysło Br. O. M. P. Wyniki zwycięzcy: 100 m — 12,1 sek., skok w dal 5,55 m, rzut kulą 9,05 m.

Siatkówka męska: 1) O. M. P. — bez porażki, 2) K. S. M. — 1 porażka, 3) Sokół.

Koszykówka: 1) O. M. P. 2 zwycięstwa, 2) Sokół 1 zwycięstwo, 3) Związek Strzelecki.

Siatkówka kobiet: I miejsce zdobyła drużyna Towarzystwa Młodych Polek, zwyciężając miejscowe Sokolice w stosunku 15:4 i 15:6.

MISTRZOSTWA W LEKKIEJ ATLETYCE POW. GRODZKIEGO Z. S. W KATOWICACH

Na boisku Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. odbyły się z współudziałem członków Klubu Sp. Z. S. Katowice zawody o mistrzostwo w lekkiej atletyce. Na starcie stanęło przeszło 40 zawodników. Wyniki są następujące

PANOWIE:

100 mtr.: Praski 12,1, 2) Rasek 12,7 i Therz 13,1.

1500 mtr.: Kubiak Jan 4,35, 2) Mamek Herman 4,55.

3000 mtr.: Startowało 15 zawodników. Wygrał Weber w czasie 10,24, 2) Janiczek 10,26, 3) Karpela 10,26.

rzut kulą: Praski 13,43, 2) Therz Wilhelm 9,48, 3) Therz Jan 9,49,

rzut dyskiem: Praski 40,04, 2) Therz Wilhelm 34,06, 3) Therz Jan 29,75,

rzut oszczepem: Michna 40,68, Krawczyk 39,98, 3) Therz 39,57,

skok w zwyż: Rasek 1,60, 2) Krawczyk 1,45, 3) Basta 1,40,

skok w dal: Krawczyk 5,40, 2) Therz Jan 5,40, 3) Therz W 5,36.

JUNIORZY:

60 mtr.: Krawczyk 7,9, 2) Basta 8, 3) Malcrla 8,2,

skok w dal: Krawczyk 5,40, 2) Plaszczyk 5,35, 3) Malcrla 4,26.

PANIE:

60 mtr.: Kiełbasianka 8,7, 2) Bielokówna 9,2, 3) Mermelówna 9,2,

skok w dal: Kiełbasianka 4,70, 2) Mermelówna 4,03,

skok w zwyż: Mermelówna 1,40, 2) Kiełbasianka 1,35,

rzut kulą: Jastrzębska K. 8,13, 2) Bielikówna 8,50, 3) Kierminówna 7,63, Cejzikowa poza konkursem 11,27,

rzut dyskiem: Mermelówna 23,85, 2) Kierminówna 23,47, 3) Jastrzębska K. 22,02,

rzut oszczepem: Jastrzębska E. 20,27.

Dalsze wyniki naszych jeźdźców w Sopotach

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hippicznych w Sopotach Polacy uzyskali nieco słabsze wyniki. W konkursie o nagrodę Gdańskiego Związku Jeździeckiego rtm. Kulesza na Ben-Hurze zajął drugie miejsce.

W konkursie o nagrodę m. Gdańska por. Skulicz zajął czwarte miejsce.

Wieczorem Senat Wolnego Miasta wydał przyjęcie na cześć ekip biorących udział w zawodach. Podkreślono na przyjęciu cenne zwycięstwo odniesione przez polskich jeźdźców na piątkowych zawodach, mimo że konkurencja była bardzo silna.

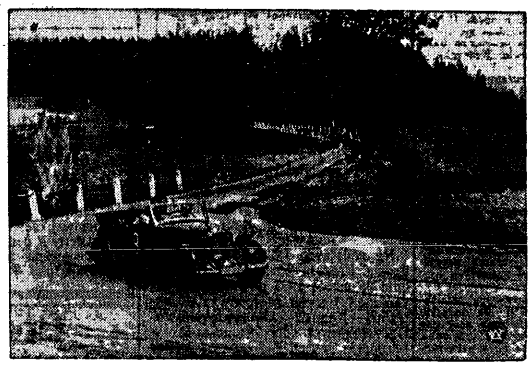

Reprodukujemy zdjęcie z X-go Międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski, przedstawiające fragment raidu na trasie trzykilometrowego wyścigu górskiego na Równicy (Beskid Śląski). Na zdjęciu zawodnik Rauch (nr 9) na niebezpiecznym wirażu.

Mistrzostwa tenisowe Polski w Krakowie

W poniedziałek rozpoczęły się w Krakowie mistrzostwa tenisowe Polski. Rozgrywki odbywają się na kortach krakowskiego A. Z. S.

W pierwszej rundzie w grze pojedyńczej panów weźmie udział 32 zawodników, w grze pań — 25, w grze podwójnej panów odbędzie się 16 gier, podwójnej pań — 8, w grze mieszanej — 20, oraz w grze juniorów wystąpi 25 zawodników.

W grze pojedyńczej panów rozstawieni są Hebda, Tarłowski, Tłoczyński, Witman, Spychała, Bratek, Pfahl i Morain.

W grze pojedyńczej pań: Rudowska, Lilpopówna, Głowacka i Zofia Jędrzejowska.

Rozgrywki odbywać się będą od godz. 9 rano do zmroku.

Warta wygrywa jubileuszowy turniej w Poznaniu

Lipska „Fortuna" zajęła 4-te ostatnie miejsce

W niedzielę zakończył się w Poznaniu międzynarodowy turniej piłkarski, zorganizowany przez Wartę z okazji jubileuszu 25-lecia klubu. Ostatniego dnia rozegrano 2 mecze.

W walce o pierwsze miejsce Warta pokonała Wisłę zdecydowanie 5:1 (1:0). Warta była wyraźnie lepszą od swego przeciwnika, zwłaszcza w drugiej połowie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Scherfke 2, Kazimierczak 2, Słomiak 1. Dla Wisły punkt honorowy zdobył Artur. W walce o trzecie miejsce Ł. K. S. pokonał „Fortunę" z Lipska po ciekawej grze 3:0 (1:0). Bramki dla Ł. K. S. zdobyli Lewandowski 2 i Herbstreich. Drużyna lipska nie reprezentowała zbyt wysokiej klasy.

Pierwsze miejsce w turnieju zatem zajęła Warta przed Wisłą, Ł. K. S. i Fortuną.

Czechosłowacja i Niemcy w finale strefy europejskiej pucharu Davisa

W meczu tenisowym półfinałowym o Puchar Davisa Niemcy pokonały Belgię 4:1. Jedyny punkt dla Belgii zdobył Lacroix, bijąc rezerwowego tenisistę niemieckiego Dettmera 6:4, 3:6, 6:2, 8:6.

W trzecim dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa, Czechosłowacja — Jugosławia Czesi wygrali brakującego gema w grze podwójnej i mając już zapewnione zwycięstwo zrezygnowali z 2-ch pozostałych gier, wystawiając rezerwowych. Jugosławia w ten sposób zdobyła dwa punkty bez walki tak, że ogólny wynik meczu brzmi 3:2 dla Czechosłowacji. Spotkania niedzielne rozegrane poza konkursem dały następujące wyniki: Cejnar pokonał Punceca 7:5, 7:5, 3:6, 7:5. W drugim meczu Pallada wygrał z Caską 3:6, 6:3, 7:5.

Do finału strefy europejskiej o Puchar Davisa doszły zatem Niemcy i Czechosłowacja. Finał odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 lipca w Berlinie.

Warszawa mistrzem drużynowym Polski w szermierce pań

Śląsk na drugim miejscu

Warszawa, 15 czerwca.

W niedzielę odbyły się w Warszawie drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce pań. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył pierwszy zespół Warszawy w składzie Duchówna — Markowska, Serini, Laskowska.

Drugie miejsce zajął Śląsk w składzie Stanoszkówna, Harzezanka i Wieczorkówna.

Trzecią była Łódź w składzie Mątczakówna, Rajchmanowa i Rajpoldówna.

Czwarte miejsce zajął drugi zespół Warszawy. Techniczne wyniki mistrzost: Warszawa — Warszawa II — 8:1, Warszawa I — Łódź 7:2, Warszawa I — Śląsk 7:2, Śląsk — Łódź 5:4, Śląsk — Warszawa II — 5:4, Łódź — Warszawa II 5:2.

Niemiecka „fair play"

Znowu mamy do zanotowania dowód lekceważenia naszego piłkarstwa przez kluby niemieckie ze Śląska Opolskiego. Jak to się już niejednokrotnie zdarzało, kluby te po rozpoczęciu pertraktacyj a nawet sfinalizowaniu wszystkich warunków, zawsze nieoczekiwanie w ostatnim dniu odmawiały swego przyjazdu, tłumacząc się różnymi powodami.

Obecny wypadek, który mamy do zanotowania, jest jeszcze bardziej wymowny, gdyż drużyna po załatwieniu wszelkich formalności związanych z zakontraktowaniem zawodów, nie przybyła na mecz, nie zawiadamiając wogóle gospodarzy zawodów o tym i narażając ich przez to na duże straty, spowodowane sprzedażą biletów oraz rozreklamowaniem zawodów.

Dla informacji podajemy, że przykry ten wypadek spotkał tym razem sympatyczną drużynę Slavii z Rudy, która po zdobyciu mistrzostwa grupowego w klasie A zakontraktowała mecz na prawach rewanżu z F. C. 22 Szomberk, która to drużyna zdobyła tytuł mistrza ligi okręgowej tj. klasy odpowiadającej klasie A.

Wobec takiego stanu rzeczy wątpimy, czy jeszcze którykolwiek z klubów naszych zechce nawiązywać pertraktacje z klubami Śląska Opolskiego. Najlepiej byłoby raz na zawsze zignorować niemieckie piłkarstwo Śląska Opolskiego, nie uznające obowiązującej w sporcie zasady fair play.

TS. 20 Rybnik nie jest jeszcze mistrzem A-klasy grupy 4-tej

Jak już donosiliśmy rozgrywki w A-klasie Podokręgu Rybnickiego już się zakończyły i tegorocznym mistrzem rybnickiej A-klasy został zespół TS. 20 Rybnik. Tym czasem na skutek założonego protestu został rozegrany w ub. niedzielę ponownie mecz KS. Rymer — KS. Polonia Pszów, który zakończył się wygraną najgroźniejszego konkurenta T. S. 20 drużyny pszowian w stosunku 4:0. Wynikiem tym pszowianie osiągnęli równą ilość punktów z rybniczanami. Obie drużyny mają po 23 pkt., wskutek czego o tytuł mistrzowski zostanie zarządzona rozgrywka na neutralnym boisku.

Policyjny KS. Katowice — KS. Strzelec Zory

7:1 (2:1)

Rozegrany w Zorach towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Polic. KS. z Katowic a miejscowym Strzelcem, zakończony zwycięstwem policjantów, którzy grali doskonale, szczególnie w linii ataku Drużyna Policyjnego, zasilona kilkoma nowymi graczami, stanowi obecnie zespół bardzo groźny.

* * *

Policyjny KS. Katowice poszukuje przeciwników dla swojej drużyny piłki nożnej.

Zawody bokserskie IKB. — Slavia Ruda

Jako dalszy ciąg spotkań bokserskich o puchar Policyjnego KS. odbędzie się we wtorek 15 bm. w Świętochłowicach ciekawie zapowiadający się mecz bokserski pomiędzy zespołami IKB. z Świętochłowic oraz Slavią z Rudy.

Zawody odbędą się w ogrodzie p. Preisnera w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej. Początek o godz. 20-tej.

Komunikat sekcji bokserskiej KS. Ruch

Zarząd Sekcji Bokserskiej KS. Ruch komunikuje, iż treningi bokserskie od dnia 15 bm. odbywać się będą w każdy wtorek i piątek na sali treningowej w portierni hutniczej przy ul. Kościelnej od godz. 19 do 21 i prosi o liczny udział oraz zgłoszenia nowych członków.

Rotholz zwyciężył Spodenkiewicza

Mecz bokserski pomiędzy I. K. P. a warszawską „Gwiazdą" zakończył się wynikiem remisowym, co jest sukcesem drużyny warszawskiej. Najciekawszym był mecz pomiędzy Rotholzem a Spodenkiewiczem. Zwyciężył na punkty Rotholz.

Debiut Rumunii w mistrzostwach Europy Środkowej

Bukarest. Debiut mistrz. Rumunii Venus w mistrzostwach piłkarskich Europy środkowej zakończył się porażką z drużyną budapeszteńską Ujpest w stosunku 4:8 (1:2). Mecz odbył się w Bukareszcie.

II. Km. 2014/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru II. Walerian Wróblewski, mający kancelarię w Rybniku w Sądzie Grodzkim pokój nr 1, na podstawie art. 678 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1937 r. o godz. 10-tej w tut. Sądzie pokój nr 44 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Henryka Piszczka w Katowicach III, ul. Beka 2 nieruchomości Rybnik Roła wykaz L. 703 o powierzchni 20.59 ha na której stoi murowany w roku 1912 trzypiętrowy frontowy dom czynszowo-mieszkalny o 39 ubikacjach oraz w podwórzu dom gospodarczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 77.696,— zł, cena zaś wywołania wynosi 58.272,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 7.769 zł gr.

III. Km. 1325/36

dnia 4 sierpnia 1937 r. o godz. 10.30 w tut. Sądzie pokój nr 44 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Teodora Golasza, kupca w Szczyglowicach nieruchomości Szczyglowice wykaz L. 232 o powierzchni 12.30 arów na której stoi dwupiętrowy dom mieszkalny wybudowany w roku 1930, w którym mieszczą się dwa składy, 19 ubikacyj mieszkalnych, w podwórzu zabudowania gospodarcze.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 34.270,— zł, cena zaś wywołania wynosi 25.702,50 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.427 złotych.

I. Km. 1067/36

dnia 4 sierpnia 1937 r. o godz. 10.45 w tut. Sądzie pokój nr 44 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dominika Koczuły, szofera w Pstrążnej nieruchomości Pstrążna wykaz L. 23 o powierzchni 1.89,38 ha, na której stoi dom mieszkalny wybudowany w roku 1928 z rozbudowanym poddaszem, w którym mieszczą się 3 pokoje, stajnia w podwórzu stodoła i zabudowania gospodarcze.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 12.870,50 zł, cena zaś wywołania wynosi 9.657,33 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.287 zł 07 gr.

III Km. 1672/36

dnia 4 sierpnia 1937 r. o godz. 11-tej w tut. Sądzie pokój 44 odbędzie się sprzedaż w drodze publ. przetargu należ. do dłużników Józefa Czogalika i żony Gertrudy w Raszczycach nieruchomości Raszczyce wykaz L. 363 o obszarze 66.77 arów, na której stoi murowany dom z rozbudowanym poddaszem wybudowany w roku 1930 o 4 ubikacjach mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczymi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.100,— zł, cena zaś wywołania wynosi 4.575,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 610,— zł

III. Km. 1278/36

dnia 4 sierpnia 1937 r. o godz. 11.15 w tut. Sądzie pokój nr 44 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Alberta Kwasigrocha ślusarza w Brzeziu nieruchomości Brzezie wykaz L. 167 o powierzchni 46.36 arów, na której stoi murowany dm parterowy, przebudowany w roku 1901, w którym mieszczą się dwa pokoje, kuchnia, stajnia, w podwórzu stodoła i zabudowania gospodarcze.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 5 142.40 zł, cena zaś wywołania wynosi 4.081,80 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 544,21 zł

III. Km. 2351/36

dnia 4 sierpnia 1937 r. o godz. 11.30 w tut. Sądzie pokój nr 44 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące, do dłużnika Pawła Walczoka z Krzypkowic obecnie zam. w Pszowie pow. Rybnik nieruchomości Krzyżkowice wykaz L. 91 o powierzchni 21.30 arów, na której stoi jednopiętrowy dom mieszkalny i restauracyjny z salą taneczną i sceną i zabudowania gospodarcze.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 53.220 — zł, cena zaś wywołania wynosi 39.915,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5.322,— złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. O ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie zdołają dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku Oddział egzekucyjny pokój nr 13.

Rybnik, dnia 10 czerwca 1937 r.

(7776) WRÓBLEWSKI, Komornik.

I. Km. 843/37 i 1509/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek dnia 17 czerwca 1937 r. sprzedam publicznie w Katowicach:

a) przy ulicy Wojewódzkiej 25 o godz. 10.30:

urządzenie pokoju męskiego, urządzenie pokoju jadalnego, urządzenie pokoju sypialnego, oraz inne przedmioty

łącznej wartości 2.890,— zł,

b) przy ulicy Damrota 2 o godz. 12-tej różne części składowe, zapasy i przybory samochodowe, urządzenie składu i biur, oraz 2 samochody i motocykl,

łącznej wartości 21.181,— zł.

Ruchomości oglądać można bezpośrednio przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru I. (7771)

I. Km. 1092/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku I. rewiru Michał Kowal, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Rybniku pokój nr 5 na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1937 r. ogodz. 13 w Pstrążnej - Podlesiu u Józefa Depty odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z:

1 konia brunatnego, 1 wozu roboczego i 1 uprzęży końskiej na palu,

oszacowanych na łączną sumę zł 1100.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 czerwca 1937 r.

(7777) KOWAL, Komornik.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna to obowiązek

IV. 1871/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek dnia 18 czerwca 1937 o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Ł.-siewnikach, 81, przy ul. Sienkiewicza nr 59 następujące ruchomości:

1 maszynę do dzielenia ciasta żelazną, 1 mlynek do maku, 1 mlynek do bułek, 1 maszynę do szycia marki Singer, 4 skrzynie okute żelazem do towaru, 1 kanapę zieloną starą, 1 wagę dziesiętną, 1 pianino marki Janowsky,

oszacowane na łączną sumę zł 815.—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(7778) WISTUBA, Komornik.

VII Co 216/36.

Wywołanie!

Właściciel nieruchomości Katowice karta 1323 Eugenjusz Michałowski, zamieszkały w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 69 wniósł o wywołanie listu hipotecznego wydanego dla hipoteki w kwocie 17 500 Mkn na rzecz Margot Loebl z domu Glückstmann wpisanej w dniu 27 października 1920 r. jako części hipoteki w kwocie 92 500 Mkn. w księdze wieczystej Katowice tom 36 wykaz liczba 1323 w dziale III pod pozycją nr 5.

Posiadacza zagubionego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu

20 grudnia 1937 r. o godzinie 9-ej

w pokoju 69 Sądu Grodzkiego w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr 2 zgłosił swoje prawa i przedłożył dokument który w przeciwnym razie pozbawiony zostanie mocy prawnej.

Katowice, dnia 7 czerwca 1937 r.

Sąd Grodzki w Katowicach.

Obwieszczenie

Pana Przewodniczącego Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Ministrze Skarbu w Warszawie.

Na podstawie §§ 8 i 10 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1935 r w sprawie organizacji i trybu postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu w brzmieniu rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 1936 r. (Dz U R P nr 63, poz. 460) podaje do wiadomości, że w dniu 30 czerwca 1937 r o godz. 10-ej rano odbędzie się w gmachu Ministerstwa Skarbu w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu, na którym stosownie do przepisu art 20 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 r (Dz. U R P nr 82, poz 506) zostanie ustalony nowy plan oddłużenia:

1. Gminy Bielszowice.
2. Gminy Gierałtowice
3. Gminy Istebna

Strony mogą osobiście albo przez pełnomocników składać wyjaśnienia na posiedzeniu.

Warszawa dnia 12 czerwca 1937.

Przewodniczący:

(—) dr Maurycy Jaroszyński.

w z. Sekretarza Generalnego:

(—) Stanisław Zakrzewski.

NIESZKODLIWA DZIURA

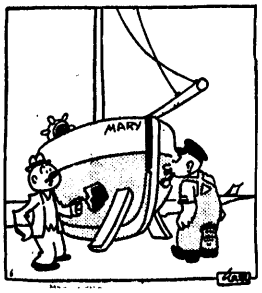

— Ta dziura nie ma znaczenia; i tak nikt nie zobaczy, kiedy łódź spuszczona zostanie na wodę...

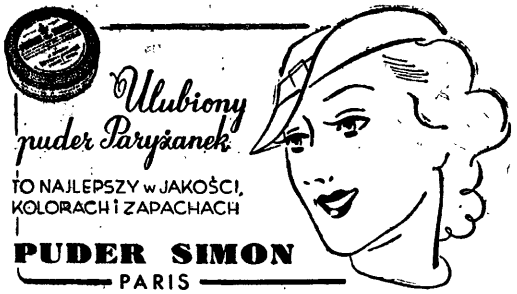

Obywatel katowicki, posiadający od kilku lat 6 pokojowe mieszkanie przy ul. Marsz. Piłsudskiego

poszukuje od zaraz

mieszkania

3 lub 4 pokojowego

w centrum a najchętniej w południowej części miasta.

Oferty z podaniem warunków i terminu do Adm. „Polski Zachodniej" pod **J 4.**

Licytacja

W dniu 21 czerwca 1937 r o godzinie 9 odbędzie się sprzedaż urządzenia fabrycznego i biurowego firmy „Wulkan" w Mikołowie przy ul. Plebiscytowej.

W dniu 22 czerwca 1937 r. o godz 9-ej odbędzie się na terenie cegielni firmy H. Jacobowitz w Mikołowie sprzedaż licytacyjna następujących przedmiotów:

8 200 płyt kliszkowych, 2,800 płyt czerwonych 2 000 sufitówek, 540 000 cegły zwykłej, 3000 licówki 40 000 dziurówki, 21 500 płyt i kliszkierów 6 koni wałachów roboczych, 3 wozy robocze 14 wozów 3 przyczepki do samochodów, 1 traktor.

W tym samym dniu odbędzie się na terenie cegielni firmy Czech Frantiszek w Mikołowie przy ul Miarki nr 8, sprzedaż 33 000 sztuk cegieł.

Urząd Skarbowy w Pszczynie.

Wydział Dróg Powiatowych w Bielsku rozpisuje na dzień 24 czerwca 1937 r godz. 10-ta

przetarg

na wykonanie zdjęć dla celów przewłaszczeniowych, dróg powiatu bielskiego o łącznej długości 12,11 km.

Pełny tekst przetargu ogłoszony będzie w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego", oraz wywieszony na tablicy urzędowej Wydziału Dróg Powiatowych w Bielsku.

Mgr. Bocheński.

Sprzedaże

Probiernia

w centrum Katowic dobrze prosperująca, z powodu choroby korzystnie do sprzedania. Informacje: Katowice, ul Kościuszki 1a. — Probiernia.

MIESZKANIA

Pokoju z kuchnią ewent z łazienką w Katowicach lub okolicy poszukuje się od 1 lipca br Oferty do Admin. P Z. pod „Dz. Ogł"

POKOJE

Pokój kawalerski z łazienką do wynajęcia. Mikołowska 15, m 2 od 4—6. (8239)

Taniej

niż za cenę biletu II-ej klasy możemy podróżować **samolotami**

P. L. L. „Lot".

Kiedy ojciec rodziny chce spokojnie przeczytać gazetę...
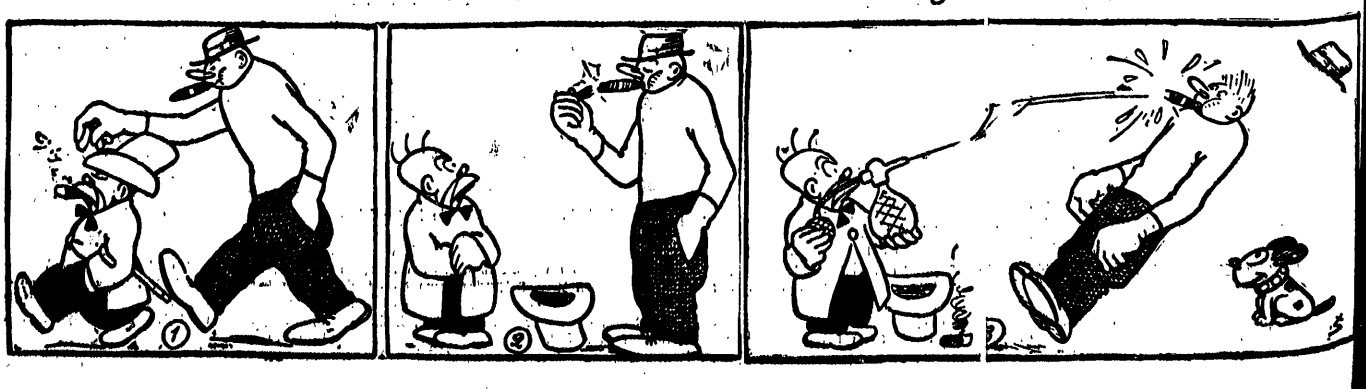
Zemsta Karlika Fafuły